

KS. JAN NIECIECKI

dr historii sztuki, wykładowca Archidiecezjalnego
Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku

Historia Ogrodu Dolnego przy pałacu w Białymstoku w czasach Jana Klemensa i Izabeli Branickich. Część II

OGRÓD DOLNY ZA IZABELI Z PONIATOWSKICH BRANICKIEJ

Po bezpotomnej śmierci Jana Klemensa Branickiego, która nastąpiła 9 października 1771 r., rządy nad rezydencją białostocką objęła wdowa po nim Izabela z Poniatowskich Branicka. Zgodnie z obowiązującym prawem żona nie dziedziczyła nieruchomości po mężu, mógł on jej wszakże zapisać na nich dożywocie. Branicki uczynił to 22 listopada 1748 r., wkrótce po ceremonii ślubnej. Małżonkowie podpisali wówczas umowę dożywocia na wszystkich dobrach ruchomych i nieruchomych, po czym wpisano ją do Metryki Koronnej i księgi grodzkiej brańskiej¹. Hetman potwierdził zapis dożywocia w testamencie spisany w 1768 r.² Miesiąc po śmierci męża, 4 listopada 1771 r. Branicka weszła oficjalnie w posiadanie dóbr białostockich³. Ponieważ Izabela miała wówczas dopiero 41 lat i mogła jeszcze przez wiele lat korzystać z dożywocia, spadkobiercy hetmana podjęli działania prawne, by podważyć zapisy testamentowe. Powołana w 1774 r. specjalna komisja sejmowa opowiedziała się jednak po stronie wdowy⁴ i Branicka rozpoczęła w Białymstoku w pełni legalne już rządy. Swobodnie gospodarzyć tu mogła przez 20 lat, do trzeciego rozbioru Rzeczypospolitej i do swej poważnej choroby w 1797 r.⁵ Okres późniejszy, do śmierci hetmanowej w dniu 2/14 lutego 1808 r.⁶, to czas wyraźnego schyłku jej rządów, a więc także białostockiego pałacu i ogrodu.

Izabela Branicka, mając na dobrach białostockich zapisane dożywocie, nie była ich właścicielką, lecz tylko posiadaczką⁷. Musiała zatem pozostawić po sobie wszystkie tamtejsze obiekty w takim stanie, w jakim znajdowały się w latach 1771–1772, a więc w czasie sporządzania inwentarza⁸. Pisała o tym wprost w liście skierowanym 20 maja 1797 r. do króla pruskiego Fryderyka Wilhelma II⁹. Nie może zatem dziwić, że Branicka, jako „dożywnica”¹⁰, niczego w białostockiej rezydencji nie budowała i nie wprowadzała w niej żadnych większych zmian. Obowiązana

była natomiast troszczyć się o przejęte obiekty, tak by pozostawić je spadkobiercom hetmana w odpowiednim stanie. Zasady te odnosiły się także do pałacowych ogrodów. Choć tylko po części – ze względu na specyfikę ogrodów, w których główną rolę odgrywała zawsze roślinność, dopuszczalne było wprowadzanie w nich pewnych zmian. Nie można było bowiem tego uniknąć – musiano w nich przecież regularnie wymieniać rośliny i co jakiś czas odtwarzać drzewostan. Zdarzało się przy tym, że kierowano się przy tym bardziej panującą wówczas modą aniżeli wiernością wobec zastanych rozwiązań. Uwarunkowania te sprawiły, że jedynymi twórczymi inicjatywami Branickiej w pałacowych ogrodach były innowacje w ich szacie roślinnej.

W 1773 r., zatem niedługo po śmierci hetmana Branickiego i po spisaniu inwentarza, wznowiono w hetmańskiej rezydencji, a więc i w ogrodach, normalne prace remontowe. W Ogrodzie Dolnym (il. 1) poza tymi pracami obsadzono także różami wał za Pawilonem nad Kanalem.



1. Plan miasta Białegostoku, prusko-rosyjski, 1810 r. („petersburski”), fragment, Ogród Dolny
Prussian-Russian map of Białystok, 1810, (the “St Petersburg” map), fragment, Lower Garden

Informacji o pracach prowadzonych w Ogrodzie Dolnym we wczesnych latach siedemdziesiątych XVIII w. dostarczają raporty skierowane do Izabeli Branickiej, wysyłane z Białegostoku przez architekta Jana Sękowskiego. W pierwszym z nich, pisanym 26 kwietnia 1773 r., Sękowski donosił:

Naprawy w ogrodzie tutejszym, tak od mularzów, jako i stolarzów, idą swoim porządkiem. Mularze w Dolnym Ogrodzie mur pod balustradą dachówką pokrywają, lecz na zupełne nakrycie nie wystarczy dachówki, bo to karpiówka [...]. W Ogrodzie Dolnym wał okrągły za Altanką w dwie kondygnacje jest uformowany. Róże górą i środkiem, to jest na wy[ż]szej i ni[ż]szej kondygnacjach, są już posadzone i mniejsza połowa tego wału jest odarnowana¹¹.

W następnym raporcie, z 6 maja tego roku, nadworny architekt pisał: „Wał w Ogrodzie Dolnym zupełnie zakończony; róże posadzone, jako i sam wał, codziennie podlewają. Teraz Maciej ogrodnik około kanału podpsute miejsca darniną naprawia, a kamieniarze cembrowanie kamienne, które się porujnowało”¹². Tydzień później, 13 maja, informował:

Wał w Dolnym Ogrodzie, dawniej doniosłem JO. Pani, że skończony. Róże zaczynają listki rozwijać, znakiem, że się przyjęły. Darń na tym wale zupełnie się przyjął, teraz na dole pod wałem gazonik z darniny robi ogrodnik Maciej, który skończy jutro. W kanale wielkim Dolnego Ogrodu przed Pokojami i w cerklu przed galerią¹³ darniną nową miejsca popsute naprawione¹⁴.

Z kolei 3 czerwca 1773 r. tenże architekt pisał:

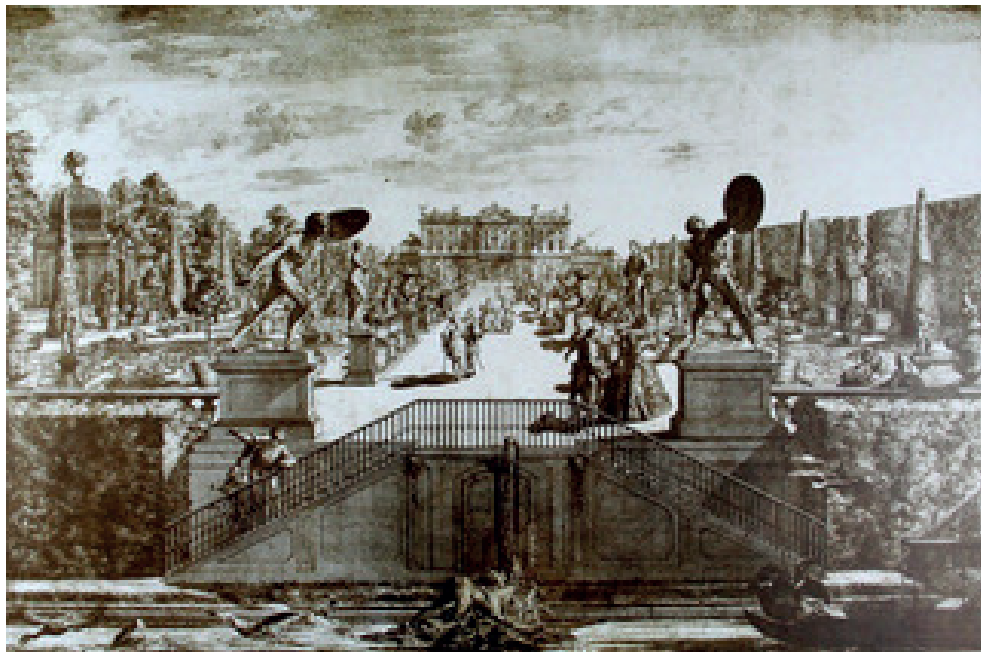
Reparacje tak w Białymstoku, jako też i w Choroszczy około tryliażów idą swoim porządkiem. [...]. Ogrodnik Maciej naprawia darniną w Dolnym Ogrodzie miejsca około kanału zepsute, ulice w Dolnym tymże Ogrodzie czyścić będzie; róże i wał, kiedy des[z]cze nie przechodzą, codziennie podlewa¹⁵.

Z tego czasu istnieje jeszcze jedna, bardzo krótka wzmianka odnosząca się do prac w ogrodzie. Dnia 23 maja następnego już, 1774, roku, Sękowski raportował: „W ogrodzie około Altanki triliażowej [Altany pod Orłem] stolarze, u figarni klasztornej trzech mularzy robi”¹⁶.

Jak widać, poczynawszy od wiosny 1773 r., Izabela Branicka przeprowadzała w Ogrodzie Dolnym regularne prace remontowe, tak jak to miało miejsce za życia jej męża. Z raportów Sękowskiego dowiadujemy się zatem, że w tym czasie „mularze” reperowali mur oporowy zwieńczony balustradą, kamieniarze naprawiali cembrowanie kanałów, stolarze zaś wymieniali zniszczone elementy w trejażach, między innymi w Altanie pod Orłem (il. 2)¹⁷.

Pracowali tam oczywiście również ogrodnicy – podlewali codziennie („kiedy des[z]cze nie przechodziły”) kwiaty i murawę, oczyszczali alejki („ulice”) oraz pokrywali nową darniną „miejsca popsute” przy kanałach.

W Ogrodzie Dolnym pojawiło się jednak i coś nowego – w wale za Pawilonem nad Kanałem ogrodnicy uformowali bowiem tarasy przeznaczone na róże i murawę, a na leżącym przed nim placu urządzili gazonik. O pracach tych wyraż-



2. Widok na salon parterów Ogródu Branickich od strony kanału, rycina, rys. i ryt. M.H. Rentz, proj. J.H. Klemm, ok. 1746-1750
View of the parlour of parterres of Branicki Garden from the canal side. Print and drawing by M. H. Rentz, designed by J.H. Klemm, ca. 1746-1750



3. Plan miasta Białegostoku, prusko-rosyjski, 1810 r. („petersburski”), fragment, Ogród Dolny, okolice Pawilonu nad Kanałem
Prussian-Russian map of Białystok, 1810, (the “St Petersburg” map), fragment, Lower Garden, vicinity of the Pavilion by the Canal

nie mówią cytowane raporty: „W Ogrodzie Dolnym wał okrągły za Altanką w dwie kondygnacje jest uformowany. Różę górą i środkiem, to jest na wy[ż]szej i ni[ż]szej kondygnacjach, są już posadzone” oraz: „na dole pod wałem gazonik z darniny robi ogrodnik”. Wał istniał w Ogrodzie Dolnym już wcześniej, o czym wiemy z wzmianki archiwalnej¹⁸. Zaznaczony jest on na planie Białegostoku z 1810 r. (il. 3), możemy więc zapoznać się z jego przebiegiem.

Wał ten, po którym biegła alejka, ciągnął się, wraz z towarzyszącym mu od strony miasta parkanem, wzdłuż całej północnej granicy Ogrodu Dolnego. Jego głównym zadaniem było chyba przysłonięcie widoku na zabudowania gospodarcze klasztoru i innych posesji leżących przy rynku. Na przywołanym planie (il. 3) widoczny jest także wewnętrzny krótki wał, położony na osi Pawilonu nad Kanałem, którego kształt kojarzyć się może z falistym ornamentem, zakończonym po bokach dwiema wolutami. Czy ten podwójny wał miał już taką formę w czasach hetmana i czym był obsadzony – nie wiemy. Z układu tarasów na tym wale w 1810 r. (il. 3), jak również z określeń użytych w archiwaliach, zdaje się wynikać, że zostały one od nowa uformowane w 1773 r. W tym też czasie musiano podjąć decyzję, by tarasy te obsadzić różami i darniną, przed nimi zaś urządzić gazonik. Tę innowację wprowadzoną przez Branicką w Ogrodzie Dolnym – tarasy o falistej, dość swobodnej linii, nasadzenia z róż i coraz ważniejsze miejsce, jakie zajmować zaczyna murawa¹⁹ – możemy chyba uważać za objaw nowych, sentymentalnych już tendencji w ówczesnym ogrodnictwie.

Kolejne informacje o pracach w Ogrodzie Dolnym zachowały się z przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVIII w. Wcześniejsze z nich dotyczą głównie mostu i kaskady, późniejsze mówią niemal wyłącznie o remoncie Pawilonu nad Kanałem. Dnia 20 lutego 1777 r. Sękowski pisał z Białegostoku do Branickiej: „są zwiezione [...] kamienie do mostu tutejszego w ogrodzie, tak z Tykocina, jako i z Choroszczy”²⁰. W następnym roku, 18 maja, Wojciech Matuszewicz donosił Pani Krakowskiej:

Mularze zaś [...] najpierwej kaskadę w ogrodzie, w roku przeszłym przez wodę zepsutą, reparować będą. Kodyński wydał już na wazy do Ogrodu Białostockiego drzewa sztuk dziesięć z Puszczy Sobolewskiej, ale że tych nie wystarczy [...]. Stary snycerz robi koło osób i waz do Zwierzyńca, a syn jego koło roboty do Warszawy²¹.

Miesiąc później, 15 czerwca, do Branickiej pisał z kolei Piotr Piramowicz: „IM Pan Kapitan Sękowski w sobotę pojechał do Wyszkowa, ma zabawić trzy tygodnie, robotę koło kaskady w ogrodzie rozdysponował”²². Pod koniec roku, 2 listopada, znów donosił Matuszewicz: „Łabędzie z kanałów i stawu dnia onegdajszego do Pstrągarni na zimę murgrabia odesłał [...], jest łabędzi starych sześć, dwuletnich pięć, tegorocznych także pięć i gęś chińska jedna”²³. Jak widać, przytoczone archiwalia nie są zupełnie jasne. W dwu listach mowa jest o reperacji kaskady sprzed Altany Chińskiej²⁴, w jednym liście wspomniano o pracach remontowych przy moście, do których potrzebne były kamienie (il. 4, 1)²⁵ oraz o rzeźbieniu przez snycerza nowych drewnianych waz²⁶, wreszcie, też tylko raz, o przeniesieniu na zimę łabędzi do Pstrągarni (por. il. 5)²⁷.



4. Widok ogólny ogrodu
w Białymstoku od strony
pałacu, rysunek, P. Ricaud
de Tirregaille, ok. poł.
1752–poł. 1754

**General view of the garden
in Białystok from the palace
side, drawing
by P. Ricaud de Tirregaille,
ca. mid-1752–mid-1754**



5. Wielki Książę Konstanty
w Ogrodzie Branickich
w Białymstoku, akwarela,
Ch. Kiel, ok. 1831 r.

**Grand Duke Konstantin at
Branicki Garden in Białystok,
watercolour, Ch. Kiel, ca. 1831**

W latach 1780–1781 prowadzono poważne prace przy Pawilonie nad Kanałem. Były one już bardzo potrzebne, gdyż poprzedni jego remont miał miejsce przed 25 laty²⁸. Pawilon ten położony był nadto na wilgotnym terenie²⁹, co przyspieszało jeszcze proces jego niszczenia. O pracach tych zachowały się dość liczne wzmianki w raportach Matuszewicza składanych z Białegostoku Branickiej. Trzy pierwsze z nich pochodzą z maja 1780 r.³⁰ W raporcie z 11 maja Matuszewicz pisał: „Fabryka Białostocka podług rozkazu JO Pani dnia pierwszego terażniejszego miesiąca zaczę-

ła się. Mularze robią koło Altanki w Dolnym Ogrodzie [...]. Cieśle [...] do Altanki w Dolnym Ogrodzie są użyci". Kilka dni później, 15 maja, donosił:

W Białymstoku Altanka w Dolnym Ogrodzie od cieśłów i mularzów w przeszłym tygodniu zupełnie jest zakończona, stolarze tylko jeszcze posadzkę i schodki reparować będą. Sawicki malarz tę Altankę po wierzchu pomaluje³¹, wewnątrz zaś chyba za powrotem P. Herliczki malowana będzie.

Po kolejnych dziesięciu dniach, 25 maja, dalej informował Branicką:

Altankę w Dolnym Ogrodzie już Sawicki po wierzchu maluje, wewnątrz także sionkę, w której takie było malowanie, jak on zrobić potrafi, i w gabinecie, że jednym kolorem pod kopersztychy pomalować potrzeba, ściany pomaluje, a salka do powrotu P. Herliczki niemalowana zostanie.

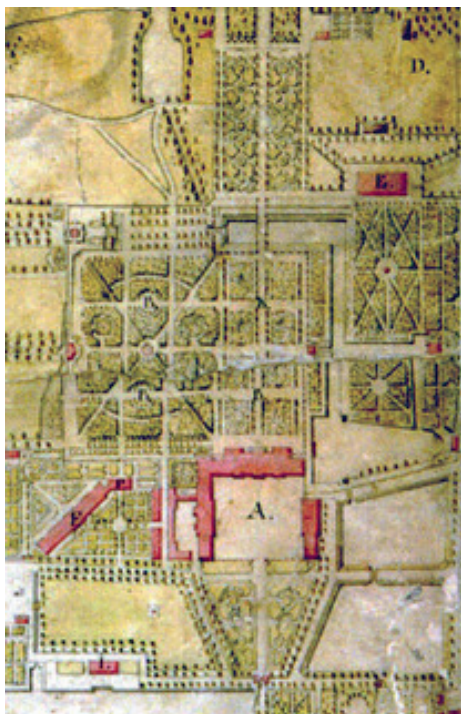
W kolejnych listach, z jesieni 1780 r. i wiosny 1781 r., tym razem już różnych autorów, mówi się tylko o malowaniu wspomnianej „salki” w pawilonie³². Dowiadujemy się z nich, że ozdobienie jej freskami zajęło Herliczce miesiąc – od kwietnia do początku maja 1781 r. Branicka życzyła sobie, by wykonał on tę pracę jesienią poprzedniego roku, po powrocie z Siedlec³³, lecz ze względu na chorobę i listopadowe chłody malarz zmuszony był ją odłożyć aż do wiosny³⁴.

List Branickiej do Matuszewicza z 31 października 1780 r. zawiera ponadto wzmiankę o „chińskiej gęsi” z ogrodowych kanałów³⁵, wspomnianej już w korespondencji z jesieni 1778 r. W liście tym, wysłanym z Warszawy, hetmanowa pisze: „Jeżeli żyje gens przysłana z owemi bażantami chińskimi, która na kanale z łabędziami pływa, popielata z czarną obwódką koło szyi, przysłać mi ją tu trzeba, ale żeby żywą i zdrową przywieźli, przy prowiancie”.

Następne archiwalne wzmianki, w których jest mowa o pracach prowadzonych w Ogrodzie Dolnym, pochodzą dopiero z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XVIII w. Minęło zatem kolejnych 10 lat i potrzebne były remonty przy następnych obiektach. Tym bardziej że niektóre z nich zostały w tym czasie zdewastowane. Naprawy rozpoczęto od kaskady przed Altaną Chińską, którą na wiosnę 1789 r. należało znowu (po dziewięciu latach) reperować. Pisał o tym z Białegostoku A. Popowski w raporcie z 10 maja: „w Ogrodzie Pałacowym kaskadę dużą kamienną, z której biorą wodę do polewania, że była zatkana, odkopano i zreperowano”³⁶.

Więcej prac trzeba było wykonać w 1791 r. – zrekonstruowano wówczas zniszczone ręce posągów i wymieniono na nowe drewniane elementy w części ogrodowego ogrodu. Już 1 grudnia 1790 r. Matuszewicz pisał z Białegostoku do Jakuba Popławskiego, warszawskiego sekretarza Branickiej:

Sprawca szkody w ogrodzie, który Gladiatorom ręce poupiłowywał, już się wynalazł, ale ręce przepadły, bo je ucieklszy w drodze porąbane kawałkami poprzedawał. Jest to żołnierz od fizylierów³⁷, który już podobno 2 razy uciekał, a teraz trzeci raz, stojąc szyldwach w nocy w prochni³⁸, Gladia-



6. Plan Białegostoku J.Ch. Kamsetzera, 1774 r. (lub 1771), stan ok. 1757 r., fragment, ogrody przy pałacu
J.Ch. Kamsetzer's map of Białystok, 1774 (or 1771), as at ca. 1757.), fragment, gardens by the palace



7. Plan miasta Białegostoku, prusko-rosyjski, 1810 r. („petersburski”), fragment, ogrody przy pałacu
Prussian-Russian map of Białystok, 1810, (the “St Petersburg” map), fragment, gardens by the palace

torom ręce upiłował i sam z szyldwachu uciekł, którego złapano; karę wielką odbierze i podobno, jak słyhać, na jakiś czas do Kamieńca Podolskiego odesłany będzie³⁹.

Ołowiane ręce posągów gladiatorów (il. 2), flankujących bramę do Zwierzynca Jeleni⁴⁰, zastąpiono wówczas nowymi rękami, wyrzeźbionymi być może w drewnie. Dowiadujemy się o tym z kartki napisanej 31 maja 1791 r. przez białostockiego ogrodnika Jana Rychtera: „Zapłaciłem snycerzowi za dorobienie dwu rąk dwóm Dładiaderom na moście murowanym w Ogrodzie Górnym w Białymstoku zł. 9, które W. Podskarbi raczy przyjąć do rejestru miesięcznego”. Na odwrocie kartki widnieje adnotacja podskarbiego Matuszewicza: „Kartka P. Richtera zapłaty od naprawy rąk Gladiatorów”⁴¹. Było rzeczą niemożliwą, by brakujące ręce odlać w Białymstoku. Dlatego też ich „dorobienie” powierzono miejscowemu „snycerzowi”. Ponieważ figury gladiatorów, tak jak wszystkie rzeźby w ogrodzie, pomalowane były na białą, ich ręce odtworzone w drewnie lub w kamieniu nie różniły się w odbiorze od pozostałych, ołowianych części tych posągów.

W tym samym czasie, gdy rekonstruowano ręce figur gladiatorów, zniszczone zostały także ręce rzeźb kamiennych znajdujących się w ogrodowym salonie w Ogrodzie Górnym. Informację o tym zawiera wzmianka w raporcie Popowskiego pisanym w Białymstoku 25 maja 1791 r., skierowanym do Branickiej:

W Ogrodzie Górnym, w perspektywie pokojów pałacu, figur kamiennych ręce poodtrącane. Postrzegłszy pytałem się o nie w pałacu i P. Rychtera: dwie tylko są, ale i te mocno potrzaskane, nie zdały się. Dorobić trzeba od ręki snycerza, że drogi bardzo tutejszy, P. Rychter do Lipnik jadący, prosiłem, aby w Złotorii mówił staremu [snycerzowi], co uczynił. Snycerz tenże obiecał podorabiać tę jeszcze robotę⁴².

Z raportu tego zdaje się wynikać, że wszystkie zniszczone ręce, gladiatorów i rzeźb kamiennych, wykonać miałby jakiś białostocki „stary snycerz”, mieszkający już wówczas w pobliskiej wsi Złotoria. Nie mamy pewności, czy to ten właśnie snycerz odtworzył potłuczone ręce kamiennych rzeźb, nie wiemy też, jak wiele ich zdestruowano w maju owego roku. Pewne dopowiedzenia, ale tylko częściowo wiarygodne, odnaleźć można we wspomnieniach Biłgorajskiego, drukowanych w 1877 r. Czytamy w nich, że banda pijaków rozbiła

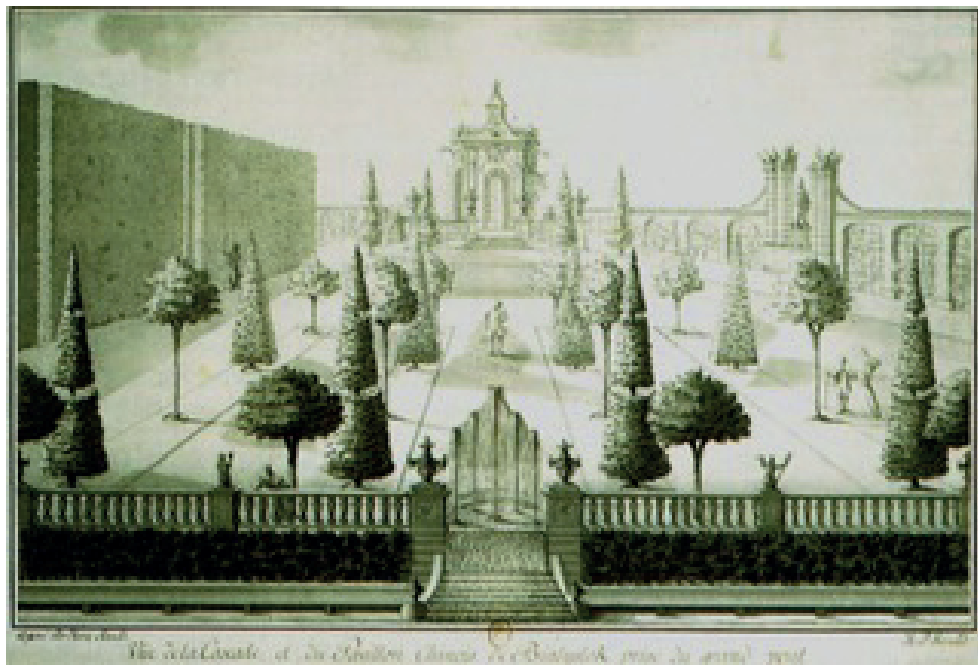
przeszło sto posągów, większych i mniejszych, pomieszczonych na balustradowych słupkach kamiennych, przedstawiających różne wyobrażenia mitologiczne, z kamienia ciosowego, stojące na każdej kwaterze gazonowej, na postumentach figury złożone, około labiryntu, na wchodzie w ulice krzyżujące się, po dwa wyobrażenia Faunów, Satyrów, Sylwanów, wszystko to pozbijane było z postumentów. Ledwie czwarta część pozostała z osób kamiennych⁴³.

Liczba zniszczonych figur została tu mocno przesadzona (w całym ogrodowym salonie znajdowało się ponad 80 rzeźb⁴⁴), w 1791 r. nie było też w nim złożonych figur (drewniane złożone putta z balustrady zostały w latach sześćdziesiątych XVIII w. wymienione na kamienne, białe malowane⁴⁵). Jednak niektóre fakty przywołane przez Biłgorajskiego mogą być prawdziwe, jak na przykład to, że dewastacji dokonała „banda pijaków”, która przedostała się do ogrodu ze Zwierzyńca⁴⁶, a także wymienienie puttów z balustrady wśród zniszczonych rzeźb. Właśnie ta druga informacja zadecydowała, że historia dewastacji rzeźb z Ogrodu Górnego została włączona do niniejszego artykułu – „posągi na balustradowych słupach” należą bowiem w równym stopniu do Ogrodu Dolnego, jak i Górnego. Godne zauważenia jest także to, że zniszczenie rzeźb dokonane w 1791 r. musiało być naprawdę poważnym wydarzeniem, skoro na tak długo zachowało się w pamięci mieszkańców białostockiej rezydencji. W związku z tamtymi reperacjami ogrodowych figur przywołajmy na koniec jeszcze jedną archiwalną wzmiankę z tego czasu, nieodnoszącą się wprawdzie bezpośrednio do rzeźb Ogrodu Dolnego, lecz umożliwiającą poznanie metody konserwacji rzeźb kamiennych, stosowanej w Białymstoku również za rządów Izabeli Branickiej. W zestawieniu prac „Fabryki” białostockiej za rok 1790,

widnieje zapis: „Kamienne figury i wazy w Górnym Ogrodzie, jako i Herkulesy przed pałacem, dla dalszej konserwacji olejno pomalować”⁴⁷.

W cytowanym już raporcie Popowskiego z 25 maja 1791 r. możemy napotkać jeszcze jedną ważną informację: „Ogrodzenie Górnego Ogrodu od Zwierzyńca Dużego, gdzie jelenie, ogrodzenie w perspektywie pałacu; słupki, a w też zawlikane drągi, wszystko nowe [...] robi od Komiedialni aż do rogu muru bramy drewnianej, gdzie droga”⁴⁸. Zawarte w raporcie dość niezrozumiale sformułowania Popowskiego staną się jasne, a nawet precyzyjne, gdy zestawimy je z innymi źródłami z epoki. W inwentarzu z lat 1771–1772 ogrodzenie to opisane jest w sposób następujący: „oparkanienie od Komiedialni wsciaż aż do muru Zwierzyńca Wielkiego z żerdzi grubych, okrągłych, zielono malowanych, między słupami drewnianymi, takż malowanymi, niedawno postawiony”⁴⁹. Spójrzmy następnie na rysunek Ricaud de Tirregaille’a z lat ok. 1752–1754 (il. 4) oraz na plan Białegostoku z 1810 r. („petersburski”, il. 1)⁵⁰. Wyjaśnijmy przy tym, że „brama drewniana, gdzie droga” to brama do Zwierzyńca Jeleni, mieszcząca się w murze ciągnącym się od „zábka” na granicy z owym „oparkanieniem” aż do Altany Chińskiej (początek muru na il. 4, jego ciąg dalszy na il. 8)⁵¹.

Brama ta została określona przez Popowskiego jako drewniana, ponieważ jej wrota były „z balasków drewnianych, zielono malowanych”⁵² (il. 4), w odróżnieniu od Bramy Gladiatorów (również prowadzącej do Zwierzyńca Jeleni), w której



8. Widok na kaskadę i Altanę Chińską w Białymstoku z mostu ogrodowego, rysunek, P. Ricaud de Tirregaille, ok. poł. 1752–poł. 1754

View of the cascade and Chinese Gazebo in Białystok from the garden bridge.
Drawing by P. Ricaud de Tirregaille, ca. mid-1752–mid-1754

znajdowała się „krata żelazna wszerz mostu, w niektórych miejscach na mat pozłaczana”⁵³. Z kolei wymieniona droga to prowadząca do owej bramy aleja, która biegła poprzez boskiet i wzdłuż Oficyny za Kuchnią (z Arsenalem) aż do dzisiejszej ulicy Adama Mickiewicza (il. 7). Podczas badań archeologicznych odkryto na niej warstwę bruku, przysypaną żółtym żwirem⁵⁴. W inwentarzu z lat 1771–1772 przy opisie omawianego parkanu zaznaczono, że był on „niedawno postawiony”. Został on zatem ok. 1770 r. wykonany od nowa po niecałych 20 latach po poprzednim remoncie, który miał miejsce prawdopodobnie ok. 1752 r., kiedy to, jak pamiętamy, powstał most na kanale i towarzysząca mu brama do Zwierzyńca Jeleniego. W 1791 r. minęło kolejnych 20 lat i drewniane „oparkanie” trzeba było znowu odtworzyć.

Z jesieni 1792 r. pochodzą archiwalne wzmianki o następujących remontach w Ogrodzie Dolnym: reperacji mostu na kanale, naprawie licznych drewnianych barier i ogrodzeń, zniszczonych przez żołnierzy rosyjskich oraz o pracach przy ber-so w ogrodzie „na górze”, które znajdowało się wprawdzie już na terenie Zwierzyńca Jeleni, lecz integralnie związane było z Bramą Gladiatorów (il. 4). Dnia 12 września 1792 r. Popowski pisał z Białegostoku do Branickiej:

W ogrodzie pałacowym Górnym most murowany nad kanałem, w perspektywie do Zwierzyńca Jeleniego, idąc na promenadzie publicznej, pod bramą żelazną, w arkadzie środkowej tego mostu sklepienia, widać ruinę znaczną tegoż sklepienia i nad nim gzymsów kamiennych wiszące, do upadku w wodę bliskie. Zapobieżć by trzeba szkodzić, choć to w porę już jesienią nie barzo trwały mur, zwłaszcza pod pokryciem tego muru konieczne ziemią z piaskiem w miejscu nad wodą, a czasy wilgotne⁵⁵.

Tydzień później, 19 września, Branicka odpisała z Warszawy:

Bardzo niedobrze, że wcześniej nie miałam doniesienia o potrzebie reparacji jednej z arkad mostu murowanego nad kanałem ogrodu w perspektywie pałacu, ile w przeciągu tak pogodnego lata i pod bytność architekta⁵⁶. Nie można tu, za okiem, decydować o tej reparacji, zdaje się jednak, że nie powinna by być ani długa, ani trudna przesypać i wprawić kilkanaście nowych cegieł, dobrze wypalonych, na miejsce zgniłych, upatrzawszy na to pogodny dzień, wzięwszy umiejętnego mularza, co w jednym, a najwięcej we dwóch dniach można by zrobić. Ten mularz, jeżeli by się podjął tej naprawy za dobrą zapłatę, to lepiej będzie, gdy się to jeszcze przed zimą zrobi. Jeżeli zaś, czy on, czy ktoś więcej się znający osądzi, że lepiej zaczekać do wiosny, to i zaczekać, dawszy tymczasem podstemplowanie pod całą arkadą, które gruntownie dane, ubezpieczy od dalszej ruiny i tę arkadę, i od upadku kamiennego nad nią parapetu⁵⁷.

Dalszych informacji o owym remoncie mostu nie mamy.

Dwa tygodnie później, 26 września, Popowski raportował Branickiej z Białegostoku: „Po przechodach wojsk rosyjskich tu w baryjerach i ogrodzeniach, sztachetkach [...] taka jest ruina, że trudno w tym roku wszystko na nowo zreparo-

wać⁵⁸. Jak widać, szkód dokonanych przez wracające na Litwę wojsko rosyjskie, po przegranej przez Rzeczpospolitą wojnie polsko-rosyjskiej 1792 r.⁵⁹, było bardzo dużo⁶⁰. Przy okazji prowadzenia prac naprawczych przy licznych drewnianych obiektach ogrodowych Branicka zainteresowała się także stanem, w jakim znajdowało się berso, wieńczące tak zwany ogród „na górze” w Zwierzyńcu Jeleni. By lepiej zrozumieć sformułowania użyte w listach Branickiej i Popowskiego, odśledzimy wcześniej na planie Kamsetzera (il. 6) i „petersburskim” (il. 7) miejsce, gdzie stało berso, przyjrzymy się jego przedstawieniu na rysunku Ricaud de Tirregaille’a (il. 4) oraz sięgniemy do *Inwentarza*, w którym zostało ono opisane.

Berso – czytamy w inwentarzu – w brzegu Zwierzyńca wprost mostu murowanego ogrodowego i facjaty pałacowej, które stolarską robotą w kratkę zielono malowaną, gdzie sześć statui snycerską robotą drewnianych, biało malowanych i wazów cztery takich że na postumentach drewnianych⁶¹.

Zatem Branicka zapytywała w liście pisanym w Warszawie 10 listopada 1792 r.: „Czyli może być jeszcze zreparowana brama tryłażowa w Zwierzyńcu Jelenim, w perspektywie pałacu, czyli też z gruntu nowa ma być dana”⁶². Odpowiedź Popowskiego była następująca:

W Zwierzyńcu Jelenim, Dużym, bramy połowa tryłażowej [...] dawno obalona, na górze za lodownią⁶³; a mniej potrzebna, że nie można reparaować, tylko nową robić by potrzeba, jeżeli JO Pani każe koniecznie nową robić upadłą połowę od wiatru, która ani z pałacu nie wpada dobrze w perspektywie oka, bo daleko barzo⁶⁴.

Jednak Branicka kazała odbudować berso – dowiadujemy się tego z planu Białegostoku z 1810 r., na którym zostało ono wyraźnie zaznaczone (il. 7).

Zestawienie przywołanych wyżej źródeł (pisanych, ikonograficznych i kartograficznych), w których jest mowa o berso z ogrodu „na górze”, umożliwia poznanie jeszcze innych faktów z jego historii. Pierwsza wzmianka o „bramie tryłażowej” pochodzi z 1747 r. Jest to zarazem data, która w przybliżeniu określa czas jego powstania. Tak chyba bowiem można zinterpretować treść owej wzmianki. Odnajdujemy ją w liście Karola Sedlnickiego do Jana Klemensa Branickiego, pisanym w Konstantynowie 25 maja 1747 r. Czytamy w nim: „Supplikuję JWM Pana, abyś mi rozkazał przysłać le desseindu Treillage na końcu Ogrodu Białostockiego na górze wystawionego”⁶⁵. A zatem w 1792 r. minęło około 45 lat od czasu, gdy wybudowano ów „Treillage”. Poznawszy dzieje innych podobnych obiektów w Ogrodzie Dolnym, możemy łatwo dojść do wniosku, że także „brama tryłażowa” musiała być już wcześniej gruntownie reperowana. Przekonanie to potwierdzają, aczkolwiek nie wprost, wspomniane wyżej źródła. Gdy je porównamy, okazuje się, że wygląd berso podlegał w ciągu lat zmianom. Z cytowanego opisu z *Inwentarza* dowiadujemy się, że w 1771 r. znajdowało się w nim sześć „statui” drewnianych na postumentach, były tam też cztery wazy drewniane, również na postumentach. Natomiast na rysunku de Tirregaille’a z lat ok. 1752–1754 (il. 4), widocznych jest dziesięć takich

figur. Poza tym są tam jeszcze wazy, w liczbie dwunastu, stojące na osi kolumn na belkowaniu, których w *Inwentarzu* nie ma. Różnice te potwierdzają nasze domniemanie, że pomiędzy połową lat pięćdziesiątych a 1771 r., najpewniej pod koniec lat sześćdziesiątych XVIII w.⁶⁶, poddano berso gruntownemu remontowi. Wymieniono wówczas również drewniane rzeźby, rezygnując przy tym z odtworzenia waz na belkowaniu. Kto wie, czy zmniejszenie liczby „statui” z 10 do sześciu (brakujące cztery figury zastąpiono przy tym, jak pamiętamy, wazonami) nie było związane z potrzebą wprowadzenia nowych treści ideowych do owego trejażu. Prawdopodobnie wpisywać się one miały w poszerzony w latach sześćdziesiątych XVIII w. program ideowy białostockich ogrodów, co było powiązane z budową „Operhauzu” i ustawieniem nowych rzeźb na moście nad kanałem.

Na planie Kamsetzera, ukazującym stan ogrodu ok. 1757 r. (il. 6), na rysunku Ricaud de Tirregaille’a, pochodzącym z ok. 1752–1754 (il. 4), a także w *Inwentarzu* spisanim w latach 1771–1772 konstrukcja berso składa się z dwunastu kolumn⁶⁷. Natomiast na planie Białegostoku z 1810 r. (il. 7) widać ich tylko osiem. Jeśli nie jest to wynikiem błędu rysującego ów plan, znaczyłoby, że remont „bramy trylażowej”, przeprowadzony ok. 1792 r., był znacznie poważniejszy, niż wynikałoby to z zachowanej korespondencji. Najwidoczniej przy okazji odbudowy trejażu zmieniono także jego strukturę, co wpłynąć musiało i na jego wygląd. Dodajmy jeszcze na koniec, że w 1792 r. przeprowadzono w białostockich ogrodach także reperacje innych obiektów, które nie były zdewastowane przez Rosjan, lecz podległy naturalnym zniszczeniom. Takim obiektem były na przykład drewniane poręcze mostku łączącego Altanę Chińską ze Zwierzyńcem Danieli (il. 6, 7)⁶⁸.

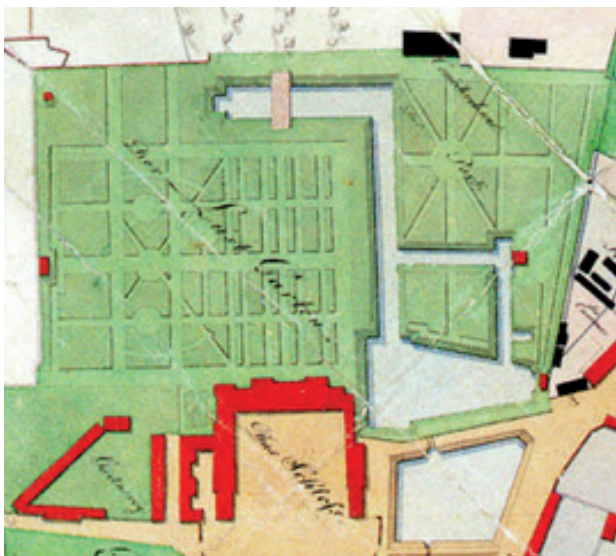
Cytowane archiwalia z 1792 r. są już ostatnimi, w których zawarte są informacje o pracach prowadzonych w Ogrodzie Dolnym na zlecenie Izabeli Branickiej. Przywołajmy jednak jeszcze jedną wiadomość odnoszącą się do obiektów znajdujących się w ogrodach, choć nie ma tu mowy o remontach. W 1795 r. Białystok znalazł się w granicach państwa pruskiego i stał się siedzibą władz nowo utworzonej prowincji Prusy Nowowschodnie. W mieście pojawiły się liczne urzędy, których nie było gdzie ulokować⁶⁹. W tym kontekście należy czytać raport wysłany przez Matuszewicza z Białegostoku w maju 1796 r.:

Przesadzają nas jak karpie z miejsca na miejsce, nawet profesorów i szkoły z miejsca rugują. Dawną Komedialnię na szkoły i na mieszkanie profesorów będą przerabiał⁷⁰, a tymczasem w Pomarańczarni i Altance Chińskiej szkoły uczyć mają⁷¹, profesorów, nie wiem jeszcze, gdzie tymczasem mieścić będą. Dla prorektora, słyszałem, że dają stancijkę małą w pałacu przy Łazienkach⁷².

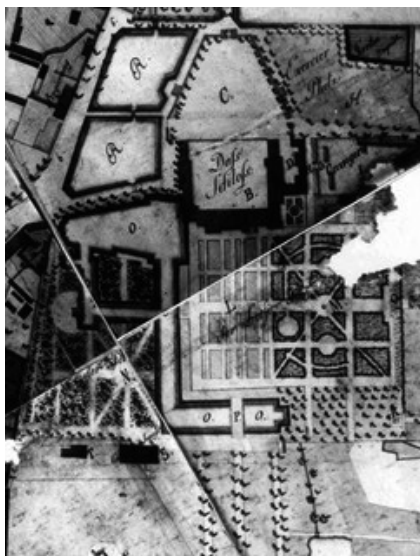
A więc i takim funkcjom, oczywiście przejściowo, służyły jakiś czas budowle w białostockim ogrodzie. Zwróćmy przy tym uwagę, że nie został wśród nich wymieniony Pawilon nad Kanałem. Najwidoczniej znajdował się on wówczas w takim stanie, że nie można było z niego korzystać – nie remontowano go już przecież od niemal 20 lat⁷³. Szkołę przeniesiono do budynków ogrodowych, dlatego że Branicką zmuszono, by wydzierżawiła jej dotychczasowe siedziby⁷⁴ na instytucje

i mieszkania urzędników pruskiej administracji⁷⁵. Początkowo chciano szkołę umieścić w Choroszczy, lecz dzięki interwencji Branickiej „skończyło się na eksmisji” do obiektów ogrodowych⁷⁶.

W dotychczasowych rozważaniach o dziejach Ogrodu Dolnego w czasach Izabeli Branickiej opieraliśmy się głównie na archiwaliach. Obecnie korzystając będziemy przede wszystkim ze źródeł kartograficznych, by zgromadzone wcześniej informacje uzupełnić o to, co się da wyczytać z dawnych planów. Najczęściej odwoływać się będziemy do planu prusko-rosyjskiego z 1810 r. (zwanego „petersburskim”), zdecydowanie najdokładniejszego wśród najstarszych planów Białegostoku (il. 7, 1). Pomocny nam będzie także pruski plan Beckera, który choć jest dość schematyczny, ma jednak tę zaletę, że sporządzony został w 1799 r., a więc jeszcze za życia Branickiej (il. 9), oraz plan prusko-rosyjski z 1808 r. (określany jako „moskiewski”, il. 10)⁷⁷.



9. Plan miasta Białegostoku G. Beckera, 1799 r., fragment, ogrody przy pałacu
G. Becker's map of Białystok, 1799, fragment, gardens by the palace



10. Plan miasta Białegostoku, prusko-rosyjski, 1808 r. („moskiewski”), fragment, ogrody przy pałacu
Prussian-Russian map of Białystok, 1808, (the “Moscow” map), fragment, gardens by the palace

Zacznijmy od świadectw negatywnych. Okazuje się bowiem, że niektórych obiektów ogrodowych na wymienionych planach już nie ma. Odnosi się to przede wszystkim do Altany pod Orłem, która na nich nie widnieje, i to poczynając od planu Beckera (il. 9, 1, 10). Rozebrać ją zatem musiano przed 1799 r., zapewne ok. 1797 r., kiedy to minęło już dwadzieścia kilka lat od jej remontu⁷⁸. Na żadnym z tych planów nie zobaczymy też niszy trejżowej z rzeźbą domniemanej Diany⁷⁹ (il. 9, 1, 10). Na planie z 1810 r. zauważyć można jedynie w miejscu, gdzie się wcześniej znajd-

dowała, małą krótką alejkę (il. 1). Prawdopodobnie niszę tę rozebrano już znacznie wcześniej, gdyż w żadnym z przywoływanych archiwaliów nie było o niej mowy⁸⁰. W 1810 r. nie istniały też już chyba trejaże, znajdujące się po obu stronach Salonu Troskańskiego (trudno mieć co do tego pewność, por. il. 1). Wyraźnie jest ich natomiast brak, co oczywiste, na akwareli Kiela, namalowanej ok. 1831 r. (il. 5). Również o tych ostatnich trejażach nie było jakiegokolwiek wzmianki w cytowanych wcześniej raportach, mimo że, jak podaje *Inwentarz*, już w 1771 r. były „stare, walące się”⁸¹. Najwiedoczniej już znacznie wcześniej zdecydowano, by ich nie odbudowywać.

Powyższe fakty potwierdzają zatem uczynioną przez nas wcześniej uwagę, że mniej więcej od 1797 r. aż do śmierci Branickiej w 1808 r. białostocka rezydencja, w tym również ogrody, była coraz bardziej zaniedbana. W Ogrodzie Dolnym nie prowadzono w tym czasie żadnych poważnych prac, a przecież znajdujące się w nim drewniane obiekty wymagały regularnych remontów. Za pierwszy sygnał zapowiadający tę sytuację uznać możemy list Popowskiego z 1792 r., w którym radził on Branickiej, by nie odbudowywać zniszczonego bersa w Zwierzyńcu Jeleni. Po 1797 r. postępowanie takie stało się zasadą – zniszczonych obiektów w Ogrodzie Dolnym nie remontowano, a gdy popadły w ruinę, rozbierano je. Nawet jeśli jakaś budowla w nim się zachowała (za przykład może służyć Pawilon nad Kanałem), to długo nieodnawiana, i zwykle mocno zawilgocona, nie nadawała się do użytku.

Karol Łopatecki i Wojciech Walczak, pisząc o tym, jak „katastrofalne skutki dla stanu pałacu miały ostatnie lata życia Pani Krakowskiej”, dodają: „W nieco lepszym stanie, choć daleki od swej świetności, był ogród”⁸². Ta stosunkowo pozytywna ocena ówczesnej sytuacji ogrodu nie może jednak obejmować Ogrodu Dolnego, który podczas ostatniego dziesięciolecia dożywocia Branickiej coraz bardziej niszczał⁸³. Co wcale nie znaczy, że tak było podczas całych jej rządów. Zastrzeżenie to potwierdzają relacje z epoki. Niemiecki pisarz Friedrich Schulz, który odwiedził Białystok w 1793 r., a więc w późnym okresie rządów Izabeli, zapisał: „Jest tu zamek i obszerny, pięknie utrzymany ogród”⁸⁴. Znacznie szerzej scharakteryzował działalność Izabeli na tym polu Tymoteusz Hipolit Kownacki, przebywający od 1798 r. na jej dworze⁸⁵. W maju tego roku pisał o Białymstoku:

Od stu lat i więcej [...] ustawicznie temu miejscu przyczyniano ozdób i wygod i na moment nie było zaniedbane i z oka spuszczone. [...] Owdowiała żona jego [J.K. Branickiego], dzisiejsza Pani Krakowska, wpadłszy w plan i smak męża swego, troskliwie i w najlepszym stanie utrzymuje, tak iż lubo mało co do ozdoby przydała, jednakowoż utrzymuje. Wiele rzeczy przez wiek upadłych podźwignęła, odnowiła i inne z czasem same dojrzały, iż dziś miejsce to w niczym w pośledniejszej, a w niektórych rzeczach doskonalszej, niż za nieboszczyka hetmana, znajduje się porze⁸⁶.

Musimy przyznać, że niektóre uwagi poczynione przez Kownackiego o Pani Krakowskiej („troskliwie i w najlepszym stanie utrzymuje”, „wiele rzeczy przez wiek upadłych podźwignęła, odnowiła”) znajdują pełne potwierdzenie w cytowanych wcześniej archiwaliach. W wyrażonych przez niego opiniach o działaniach Branickiej są jednak i takie, które mogą zaskoczyć: „lubo mało co do ozdoby przy-

dała" czy też: „inne [rzeczy] z czasem same dojrzały, iż dziś miejsce to w niczym w posledniejszej, a w niektórych rzeczach doskonalszej, niż za nieboszczyka hetmana, znajduje się porze". Najwidoczniej Kownacki uważał, że Branicka wprowadziła w białostockiej rezydencji niewielkie innowacje, które bardzo korzystnie wpłynęły na jej wygląd. Częściowo dopomogła w tym sama natura, gdy na przykład „dojrzały" wcześniejsze nasadzenia, osiągając w ten sposób zamierzony efekt. Wydaje się przy tym, że określenie „doskonalsze" znaczyło dla Kownackiego to samo co „nowoczesne", inaczej mówiąc „modne".

By dowiedzieć się, czego dotyczyły sugerowane przez Kownackiego innowacje Branickiej, sięgnijmy znowu do źródeł pisanych i kartograficznych. Na początku pozostajmy przy relacjach z epoki. W 1778 r., zatem we wczesnych latach rządów Branickiej, cytowany już Johann Bernoulli, matematyk, astronom i podróżnik pruski⁸⁷, tak oto pisał o Ogrodzie Górnym: „ogród, jeden z największych i najbardziej godnych widzenia, który wprawdzie jest po większej części w gęście francuskim, ale wielki gazon przed pałacem oraz inne kwatery są w gęście parków angielskich. Co chwila zaskakują wspaniałe perspektywy i widoki na łąki, trawniki i aleje ciągnące się poza ogród". I o Ogrodzie Dolnym: „po prawej stronie, nieco niżej, między ogrodem i wymienionym klasztorem, zauważyłem mały laszek otoczony powabnymi gaikami, przeciętymi kanałami". Dodajmy jeszcze, że wspomniał on również o „owalnym gazonie ograniczonym łukiem z drobnych kwiatków" na pałacowym dziedzińcu wstępnym⁸⁸. W następnym, 1779 r., Białystok odwiedził angielski historyk William Coxe, który zanotował: „obwieziono nas dookoła całej ogromnej posiadłości i bardzo rozległego parku, założonego wytwornie na wzór angielski"⁸⁹. W podobnym tonie wypowiedział się na ten sam temat (tyle że 15 lat później, w 1793 r.) Friedrich Schulz: „Ogród niewielki, francuski, chłodny, ale okolicie wydają się tem bardziej ożywionymi"⁹⁰.

Podróżnicy odwiedzający Białystok w drugiej połowie XVIII w. dopatrywali się zatem „angielskości" w tutejszych zwierzyńcach, na które roztaczały się z pałacowego ogrodu „wspaniałe perspektywy". Zauważmy przy tym, że cała ta, barokowa jeszcze, kompozycja powstała za czasów J.K. Branickiego i zbudowana została w przeważającej mierze w oparciu o zasady geometrycznych założeń francuskich⁹¹. Jest jednak prawdopodobne, że Izabela Branicka, poprzez wprowadzone innowacje, uczyniła pewne fragmenty zwierzyńców bardziej swobodnymi. Za przykład niech nam posłuży tak zwany Mały Zwierzyńiec Jeleni, w którym pozostawiono wprawdzie trzy regularne aleje, lecz zlikwidowano położony pomiędzy nimi geometryczny ogród „na górze", co zobaczyć można na planach z 1810 i z 1808 r. (il. 7, 10; por. il. 4). Tego, że Pani Krakowska podejmowała inicjatywy zmierzające do stworzenia w Białymstoku ogrodowych enklaw o charakterze sentymentalnym, dowodzi oryginalny Ogród Vacluse, urządzony przez nią w latach 1786–1788 w Bażantarni⁹².

A jednak Bernoulli dopatrywał się „angielskości" nie tylko w białostockich „łąkach, trawnikach i alejach, ciągnących się poza ogród", lecz także w samym Ogrodzie Górnym, w którym widział „wielki gazon przed pałacem oraz inne kwatery w gęście parków angielskich". Cóż o tym sądzić? Odwołajmy się znowu do źródeł kartograficznych – do planu „petersburskiego" (z 1810 r., il. 7) i do innych

planów (il. 9, 10). Możemy bowiem na nich dostrzec nie tylko brak pewnych obiektów, ale też zauważyć niektóre inne zmiany, które nie znalazły odbicia w cytowanych uprzednio archiwaliach. Tak więc w salonie ogrodowym, w którym od dawna nie było już fontann, zlikwidowano też osadzone bukszpanem partery, a na ich miejscu urządzono trawiaste gazony, zachowując przy tym pierwotne podziały⁹³. Dodatkowo w czterech środkowych parterach, gdzie niegdyś były fontanny, zasadzono jakąś roślinność. Z kolei w boskiecie nasadzono we wszystkich kwaterach od strony Zwierzyńca Danieli (a więc w pobliżu Salonu Włoskiego) gęstą, zupełnie odmienną od poprzedniej roślinność (il. 7), zredukowano też znacznie sieć geometrycznych alejek (por. il. 7 i 10 z il. 6). Pozostawiono tylko poprzeczną aleję, która tworzyła perspektywę widoczną z okna gabinetu Branickiej (w tak zwanym Apartamencie Paradnym), zakończoną murkiem przysłaniającym piwnicę przed Altaną Chińską. Zachowano również maleńką alejkę w jednej z kwater przed Salonem Włoskim⁹⁴. Zmiany te⁹⁵ wprowadzone być musiały jeszcze przed 1778 r., skoro w tym właśnie roku oglądał je Bernoulli. Trochę nas pewnie dziwi, że tak niewielkie przekształcenia (pozostały przecież geometryczne podziały) skłoniły go do ocenienia tych partii Ogrodu Górnego, że są „w guście parków angielskich”. Później, prawdopodobnie w latach osiemdziesiątych XVIII w., Branicka przebudowała w tymże duchu również ściankę, na którą patrzyła z okna swego gabinetu, umieszczając na niej łuk „gocki”⁹⁶.

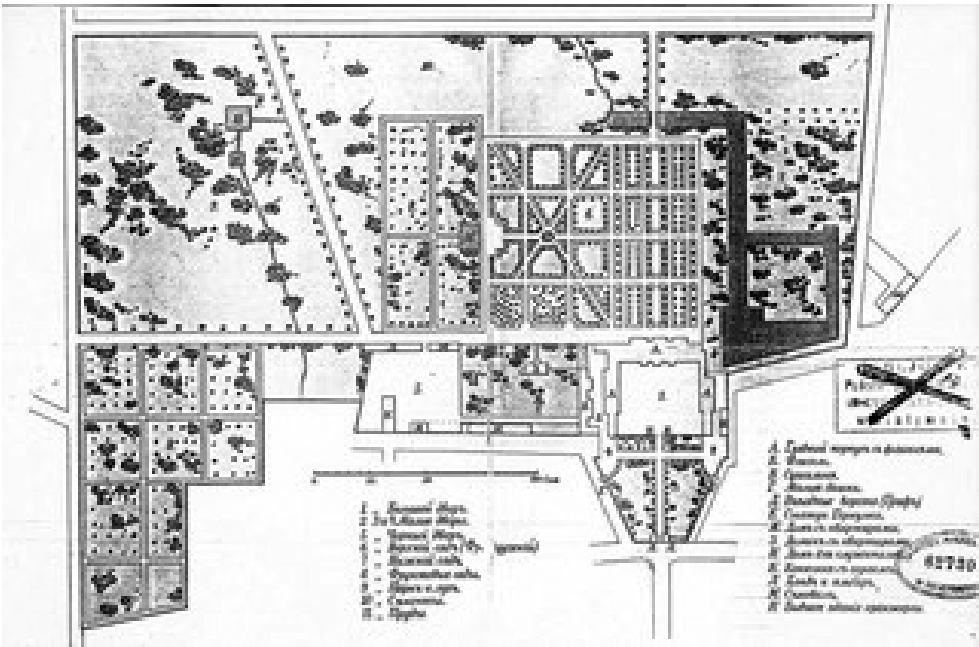
A co się działo w ostatnich latach życia Izabeli Branickiej z Ogrodem Dolnym? Bo to przecież on nas w tej pracy najbardziej interesuje. Bernoulli opisał go w 1778 r. jako „mały laszek otoczony powabnymi gaikami, przeciętymi kanałami”. Na planach z pierwszych lat XIX w. (il. 1, 10) widoczna jest w tym ogrodzie ta sama co niegdyś geometryczna sieć alejek (por. il. 6), nietworzących już jednak boskiету, gdyż pozbawiono je towarzyszących im szpalerów (zachował się jedynie szpaler ciągnący się wzdłuż głównego kanału). Leszczynowe żywopłoty⁹⁷ zastąpione zostały wysokimi drzewami, wypełniającymi poszczególne kwatery, najbardziej zróżnicowanymi w dawnym dużym boskiecie (na wyspie rosły wyłącznie drzewa liściaste, zapewne lipy)⁹⁸. Wysokie drzewa wewnątrz kwater boskiету rosły tu zawsze (il. 2, 4), z czasem stawały się one coraz potężniejsze (il. 5), nadto w dużej części ogrodu dosadzano do nich drzewa iglaste. Pozbawione szpalerów miejsce to stawało się coraz bardziej „laskiem otoczonym powabnymi gaikami”. Czy jednak ten rzeczywiście nieco dziki już ogród, lecz w dalszym ciągu posiadający geometryczną kompozycję, można nazwać angielskim?

Mimo to Julian Muszyński w wydany w 1844 r. opisie Białegostoku nazywał Ogród Dolny „angielskim”. Pisał o nim: „Tuż za pałacem ogród w guście francuskim, [...] na prawo od niego ogród angielski, przerżnięty kilku kanałami, zwany pospolicie dolnym ogrodem”⁹⁹. A przecież w tym czasie istniała w nim wciąż jeszcze geometryczna sieć alejek, o czym się można przekonać, oglądając plan Białegostoku z 1841 r. (il. 11)¹⁰⁰.

Tymczasem 50 lat później, w 1891 r., Mikołaj Piotrowicz Awienarius w monografii Białostockiego Instytutu Panien Szlacheckich nazwał „parkiem angielskim” nie Ogród Dolny, lecz dawny Zwierzyniec Danieli¹⁰¹. Może to tym bardziej dziwić, jako że Ogród Dolny porośnięty był już wówczas wyłącznie swobodną roślinno-



11. Plan Białegostoku, 1841 (istniejąca i projektowana sieć ulic i kwartałów),
fragment, okolice pałacu
Map of Białystok, 1841, (existing and planned street and quarter grid),
fragment, vicinity of the palace

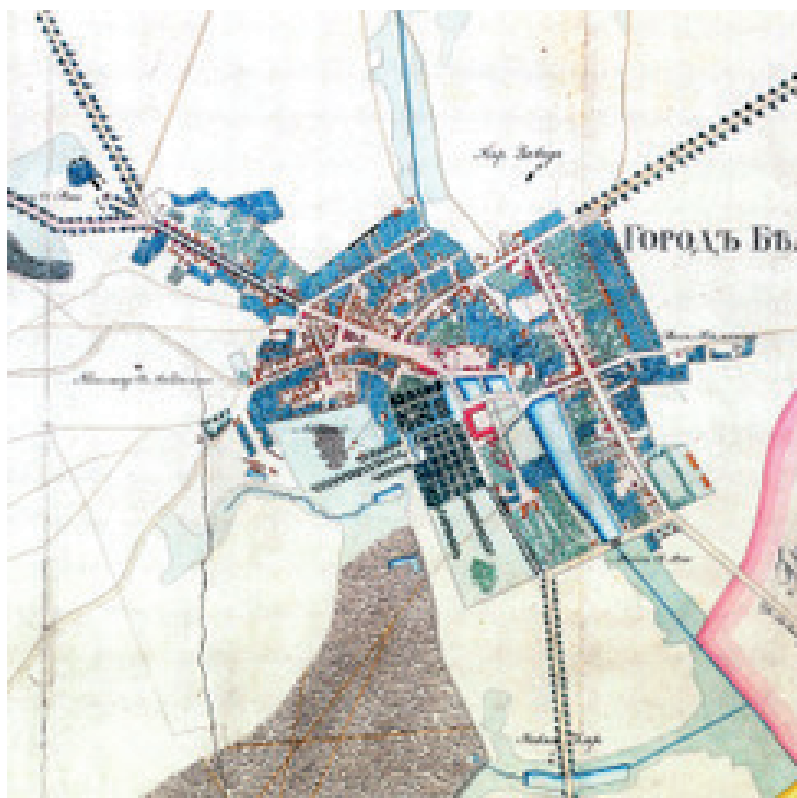


12. Plan siedziby Białostockiego Instytutu Panien Szlacheckich, koniec XIX w.
Plan of the seat of the Białystok Institute for Noble-Born Maidens, late 19th cent.

ścią, nieograniczoną jakimikolwiek (poza kanałami) geometrycznymi podziałami, co wyraźnie widać na planie dołączonym do tejże publikacji (il. 12)¹⁰².

Najwidoczniej również w XIX w. nazwanie któregoś z białostockich ogrodów (czy parków) „angielskim” było wyrazem subiektywnego odczucia, nie zaś panującej powszechnie opinii.

13. Plan działek leśnych
Dóbr Białostockich
i wsi do tych dóbr
należących, 1808
(kopia Nikitina
z 1850 sporządzona
z aktualizowanej
kopii Detlofa z 1825),
fragment, miasto
Białystok
**Map of the forest plots
of the Białystok Estate
and the villages that
belonged to it, 1808
(1850 copy by Nikitin
made from an updated
1825 copy by Detlof),
fragment, city of
Białystok**



Współcześni badacze przyjmują, że Izabela Branicka przed 1808 r. prawdopodobnie przekształciła Ogród Dolny w park angielski¹⁰³. Znamienne, że na poparcie tej tezy przywołują oni jedynie opinie XIX-wiecznych autorów. Jako pierwsi zabrali głos w tej sprawie, w 1995 r., Bończak-Kucharczyk i Maroszek. Powołali się przy tym na inwentarz z 1837 r., w którym zostało użyte określenie „ogród angielski”, zastosowane tam jakoby do Ogrodu Dolnego¹⁰⁴. W 2008 i 2012 r. to samo o tymże ogrodzie pisał Adam Dobroński¹⁰⁵. Dysponował on już jednak mocniejszym argumentem – w drugiej z publikacji umieścił bowiem cytowany przez nas wcześniej opis Białegostoku z 1844 r. autorstwa Juliana Muszyńskiego, w którym Ogród Dolny nazwany został „ogrodem angielskim”¹⁰⁶. W 2015 r. opinię o przekształceniu Ogrodu Dolnego przed 1808 r. w park angielski powtórzyli autorzy katalogu *Miasto Białystok*¹⁰⁷.

Jak widać, powszechne obecnie w środowisku historyków białostockich przekonanie, że Branicka w późnym okresie swych rządów urządziła Ogród Dolny na sposób angielski, opiera się jedynie na krótkich stwierdzeniach (może wręcz na jednym stwierdzeniu) autorów XIX-wiecznych. Czy to wystarczy, by przyjąć powyższą opinię? Park angielski, najkrócej rzecz ujmując, w początkowym swym okresie nazywany często ogrodem swobodnym, charakteryzował się „całkowitym odejściem od rygoru geometryczności kompozycji ogrodowej na rzecz rozwiązań swobodnych, nieregularnych, prowadzonych [...] miękkimi liniami”¹⁰⁸. Dopuszczenie do większej swobody rosnącą w Ogrodzie Dolnym roślinność (il. 5) to z pewnością zbyt mało, by wciąż geometryczny w swej kompozycji ogród (il. 1) uznać za angielski. Inaczej natomiast rzecz się miała z przylegającymi do pałacowych ogrodów białostockimi zwierzyńcami – mogły one rzeczywiście się kojarzyć z angielskim parkiem, co zresztą znalazło wyraz w cytowanych wcześniej opiniach XVIII-wiecznych autorów.

*

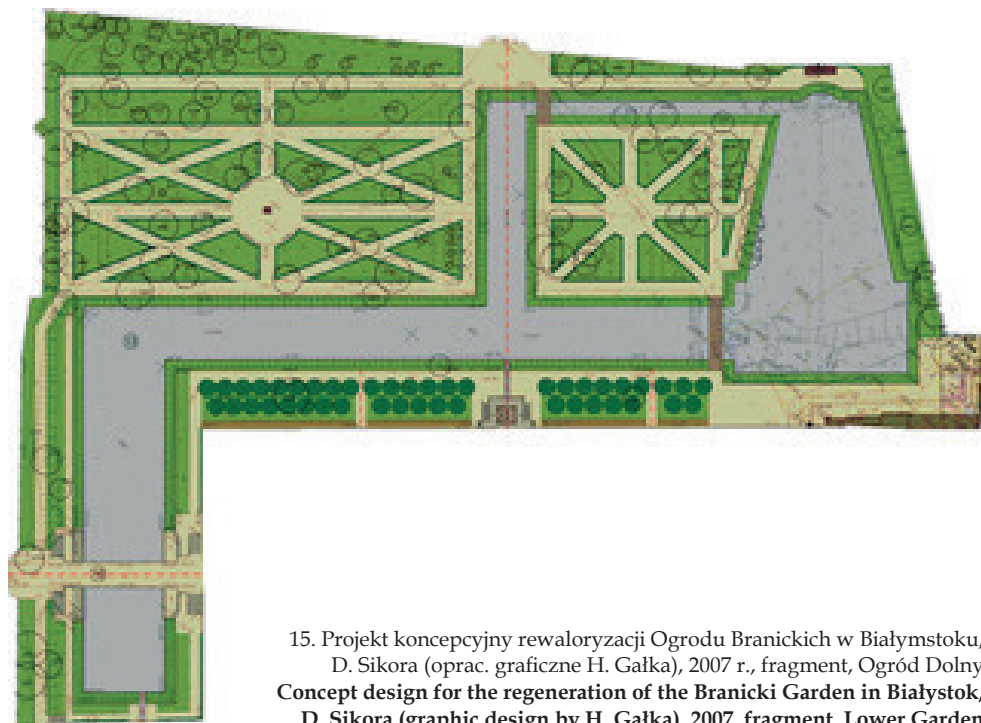
W czasach gdy rezydencja białostocka była siedzibą rosyjskiego Instytutu Panien Szlacheckich (w latach 1841–1914), Ogród Dolny popadał już tylko w coraz większe zaniedbanie. Rozbierano przy tym kolejne obiekty i wycinano stare drzewa¹⁰⁹. Ponieważ rzadko zapewne z niego korzystano (był przecież już wcześniej, jak pamiętamy, zawilgocony) i niemal zupełnie o niego nie dbano, zatarły się w nim z czasem geometryczne podziały, wskutek czego zupełnie zdziczał (il. 14, 12).



14. Mapa wojskowa okolic Białegostoku, 1886, fragment, miasto Białystok
Military map of the vicinity of Białystok, 1886, fragment, city of Białystok

W końcu odcięto od niego dość znaczny trójkątny pas terenu od strony północno-zachodniej, wytyczając na tym miejscu nową ulicę. By to zauważyć, wystarczy porównać plan siedziby Instytutu Panien Szlacheckich z 1891 r. (il. 12) z pla-

nem Białegostoku z 1810 r. (il. 1). Owo pomniejszenie Ogrodu Dolnego musiało nastąpić pomiędzy rokiem 1886 a 1891, gdyż na wojskowej mapie okolic Białegostoku z 1886 r. (il. 14) ogród ten obejmuje jeszcze teren w starych granicach¹¹⁰. Kolejnego znacznego ograniczenia powierzchni Ogrodu Dolnego dokonano w okresie międzywojennym, gdy zakładano nowy park nazwany Plantami (por. il. 1, 12 i 15).



15. Projekt koncepcyjny rewaloryzacji Ogrodu Branickich w Białymstoku, D. Sikora (oprac. graficzne H. Gałka), 2007 r., fragment, Ogród Dolny
Concept design for the regeneration of the Branicki Garden in Białystok, D. Sikora (graphic design by H. Gałka), 2007, fragment, Lower Garden

BIBLIOGRAFIA

Źródła pisane

Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, b. sygn., *Archiwum Kościoła Parafialnego Białostockiego ułożone, spisane i zebrane przez ks. Piotra Kalinowskiego [...] w roku 1818.*

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Branickich z Białegostoku, 114.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Roskie:

122 (sygn. tymczasowa, d. 82), *Inwentarz dóbr wszystkich [...] po śmierci Jana Klemensa [...] Branickiego [...] w roku tysięcznym siedemsetnym siedemdziesiątym drugim spisany,*

21/1, listy K. Sedlnickiego do J.K. Branickiego,

65/1, listy W. Matuszewicza do I. Branickiej,

66/1, listy P. Piramowicza do I. Branickiej,
66/14, listy A. Popowskiego do I. Branickiej,
66/69, listy J. Sękowskiego do I. Branickiej,
69/21, listy A. Herliczki do W. Makomaskiego,
75/3, listy W. Matuszewicza do J. Popławskiego,
75/37, listy I. Branickiej do A. Popowskiego,
186/26, kartka J. Rychtera z 31 V 1791 r.,
Korespondencje, Suplement 19,
Majątkowo-prawne, 375.

Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie, Archiwum, *Teki Glinki*, teka 419a, H. Kownacki, [*Pamiętniki*], przeł. J. Glinka.

Źródła drukowane

Bernoulli J., *Podróż po Polsce*. 1778, przeł. W. Zawadzki [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. W. Zawadzki, t. 1, Warszawa 1963.
[Biłgorajski F.], *Pamiętnik szlachcica podlaskiego*, „Czas” 1877, nr 19.
Coxe W., *Podróż po Polsce 1778*, przeł. E. Suchodolska [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. W. Zawadzki, t. 1, Warszawa 1963.
Schulz F., *Podróże Inflantczyka z Rygi do Warszawy i po Polsce w latach 1791–1793*, przeł. J. I. Kraszewski, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. W. Zawadzki, t. 2, Warszawa 1963.

Opracowania

Awienarius [M.P.], *Istoriczeskij oczerk Biełostokskogo Instituta Błagorodnych Diewic 1841–1891*, Białystok 1891.
Bończak-Kucharczyk E., Kucharczyk K., Maroszek J., *Parki i ogrody zabytkowe w krajobrazie kulturowym Podlasia. Katalog parków i ogrodów zabytkowych dawnego województwa białostockiego, stan z 1988 r.*, Białystok 2000.
Bończak-Kucharczyk E., Maroszek J., *Ogrody Białegostoku do 1939 r.*, „Białostoczczyzna” 1995, nr 4.
Dobroński A., *Białystok. Historia miasta*, Białystok 1998.
Dobroński A., *Białystok w latach 1796–1864* [w:] *Historia Białegostoku*, red. A. Dobroński, Białystok 2012.
Dobroński A., *Postrzeganie Pani Krakowskiej* [w:] A. Dobroński, A. Lechowski, *Izabela Branicka. W 200-lecie śmierci*, Białystok 2008.
Dobroński A., *Szkolnictwo w Białymstoku do 1914 r.* [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 4, red. H. Majecki, Białystok 1985.
Dolistowska M., *W poszukiwaniu tożsamości miasta. Architektura i urbanistyka Białegostoku w latach 1795–1939*, Białystok 2018.
Glinka J., *Pałac białostocki Jana Klemensa Branickiego, hetmana wielkiego koronnego kasztelana krakowskiego – architektura, parki*, „Białostoczczyzna” 1992, nr 4.
Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, t. 12, *Województwo podlaskie (białostockie)*, z. 2, *Miasto Białystok*, red. M. Zgliński, A. Oleńska, Warszawa 2015.
Kola A., *Rola archeologii ogrodowej w procesie rewaloryzacji ogrodu Branickich* [w:] *Parki i ogrody zabytkowe, ochrona i konserwacja. Ogród Branickich w Białymstoku, hi-*

- istoria rewaloryzacji. Wydanie pokonferencyjne, Pałac Branickich w Białymstoku, 8–9 września 2010, Białystok 2011.
- Kola A., Kaźmierczak r., *Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie ogrodu Branickich w Białymstoku w 1999 roku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2000.
- Kupczewska M., Łopatecki K., *Dyspozycje majątkowe Izabeli z Poniatowskich Branickiej na wypadek śmierci*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2016, t. 64, nr 4.
- Liske X., *Cudzoziemcy w Polsce*, Lwów 1876.
- Łopatecki K., *O instytucji dożywocia na przykładzie małżeństwa Jana Klemensa i Izabeli Branickich*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2016, t. 9.
- Łopatecki K., *Sprzedaż dóbr białostockich przez spadkobierców Jana Klemensa Branickiego*, „Studia Podlaskie” 2015, t. 23.
- Nieciecki J., *Alegoryczne rzeźby w parterach salonu Ogrodu Branickich w Białymstoku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2015, z. 21.
- Nieciecki J., *Kilka uwag do rekonstrukcji przeddziedzińca rezydencji Branickich w Białymstoku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2007, z. 13.
- Nieciecki J., *Koleje życia Antoniego Herliczki, malarza polskiego XVIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 2006, t. 54, z. 4.
- Nieciecki J., *Rewaloryzacja Ogrodu Dolnego w Ogrodzie Branickich w Białymstoku. Propozycja zakresu i rodzaju prac*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2014, z. 20.
- Nieciecki J., *Rzeźba św. Jana Nepomucena w Szczytach-Dzięciołowie: XVIII-wieczny klejnot ziemi bielskiej* [w:] *Figura św. Jana Nepomucena ze Szczytów-Dzięciołowa. Lwowska rzeźba rokokowa na Podlasiu*, red. W. Konończuk, Warszawa 2018.
- Nieciecki J., *Testament Jana Klemensa Branickiego* [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 5, red. H. Majecki, Białystok 2001.
- Nieciecki J., *„Woń najpiękniejszego kwiatu na dawnej niwie ojczystej”. O białostockim epitafium Izabeli z Poniatowskich Branickiej*, „Roczniki Humanistyczne” 1994, t. 42, z. 4.
- Mączyński R., *Dom Gotski w Bażantarni pod Białymstokiem. Kilka uwag na marginesie ustaleń Józefa Maroszka*, „Zapiski Historyczne” 2018, t. 83, z. 2.
- Mączyński R., *„Got do Arkadii potrzebny”. Rozważania o nurcie neogotyckim w polskiej architekturze doby klasycyzmu*, „Sztuka i Kultura” 2016, t. 4.
- Mączyński R., *Szlachetna amatorka. Akwaforty Anetki Tyszkiewiczówny z albumu „Vues de Pologne”*, „Roczniki Humanistyczne” 2020, t. 68, z. 4.
- Pałac Branickich w Białymstoku*, t. 1, *Inwentarze z XVII i XVIII stulecia*, cz. 1, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2012.
- Pałac Branickich w Białymstoku*, t. 2, *Lata 1802–1809*, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2015.
- Samsonowicz H., *Historia Polski do roku 1795*, Warszawa 1973.
- Siewniak M., Mitkowska A., *Tezaurus sztuki ogrodowej*, Warszawa 1998.
- Sikora D., *Konserwacja Ogrodu Branickich w pracach Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków* [w:] *Parki ogrody zabytkowe, ochrona i konserwacja. Ogród Branickich w Białymstoku, historia rewaloryzacji*, wydanie pokonferencyjne, Pałac Branickich w Białymstoku, 8–9 września 2010, Białystok 2011.

- Szafrńska M., *Ogród i las. Naturalistyczne bezdroża XVII-wiecznej sztuki ogrodowej* [w:] *Sztuka XVII wieku w Polsce. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki*. Kraków, grudzień 1993, Warszawa 1994.
- Sztachelska-Kokoczka A., *Kartki z życia Elżbiety (Izabeli) z Poniatowskich Branickiej (1730–1808)* [w:] *Izabela z Poniatowskich Branicka. Życie i działalność publiczna*, red. C. Kukło, Białystok 2014.
- Troczewski Z., Antoniuk J., *Białystok i okolice. Przewodnik-informator*, Białystok 1956.
- Wojsko, wojna, broń. *Leksykon PWN*, red. M. Kamler, Warszawa 2001.
- Wróbel W., *Kilińskiego. Historia jednej ulicy*, Białystok 2016.
- Zielińska T., *Katalog Tek Glinki, cz. 1, Katalog osobowy*, Warszawa 1969.

PRZYPISY

- ¹ K. Łopatecki, *O instytucji dożywocia na przykładzie małżeństwa Jana Klemensa i Izabeli Branickich*, „Kra-kowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2016, t. 9, s. 43.
- ² J. Nieciecki, *Testament Jana Klemensa Branickiego* [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 5, red. H. Majecki, Białystok 2001, s. 17, 24. Ostateczna redakcja testamentu nastąpiła 20 XI 1769 r. (K. Łopatecki, *O instytucji dożywocia...*, przypis 44 na s. 46).
- ³ K. Łopatecki, *O instytucji dożywocia...*, s. 47. Wejście Izabeli Branickiej w posiadanie dóbr białostockich i części hrabstwa tykocińskiego zostało udokumentowane przed księgami grodzkimi brańskimi. Ofi-cjalne wejście w posiadanie nieruchomości dokonywało się poprzez intromisję przy pomocy woźnego i świadków szlacheckiego pochodzenia (tamże).
- ⁴ K. Łopatecki, W. Walczak, *Wstęp* [w:] *Pałac Branickich w Białymstoku*, t. 2, *Lata 1802–1809*, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2015, s. 10, 12.
- ⁵ K. Łopatecki, *Sprzedaż dóbr białostockich przez spadkobierców Jana Klemensa Branickiego*, „Studia Podla-skie” 2015, t. 23, s. 77.
- ⁶ J. Nieciecki, „Woń najpiękniejszego kwiatu na dawnej niwie ojczystej”. *O białostockim epitafium Izabeli z Po-niatowskich Branickiej*, „Roczniki Humanistyczne” 1994, t. 42, z. 4, przypis 14 na s. 239. W metryce śmierci Branickiej podano datę jej zgonu w dwóch wersjach: według kalendarza juliańskiego i grego-riańskiego. Białystok włączony już był wówczas do Cesarstwa Rosyjskiego.
- ⁷ K. Łopatecki, *Sprzedaż dóbr białostockich...*, s. 76.
- ⁸ Niezwykle obszerny inwentarz zaczęto spisywać zaraz po śmierci Branickiego, a zakończono dopie-ro w roku następnym, 3 X 1772 r.; Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Roskie (dalej: AGAD, ARos), sygn. 122 (sygn. tymczasowa, d. 82), *Inwentarz dóbr wszystkich [...] po śmierci Jana Klemensa [...] Branickiego [...] w roku tysięcznym siedemsetnym siedemdziesiątym drugim* spisany (dalej: *In-wentarz*). Branicka po podpisaniu inwentarza w Białymstoku zaprzysięgła go 30 X w Brańsku. Nastę-pnie inwentarz włączono do tamtejszych akt grodzkich (K. Łopatecki, *O instytucji dożywocia...*, s. 49).
- ⁹ Branicka pisała w liście: białostockie nieruchomości zostały oddane „sposobem prawa dożywocia mi słu-żącego, szczególniejszym artykułem inwentarza przeze mnie zaprzysiężonego”. Jest w nim opis każdego budynku, „podług którego w całości, w czasie sukcesorom zwrócony być musi. Przestocz-e nie zaś onego nad moc moją” (AGAD, Archiwum Branickich z Białegostoku, sygn. 114, s. 94, cyt. za: K. Łopatecki, *Sprzedaż dóbr białostockich...*, s. 78).
- ¹⁰ „Dożywotnica” – określenie Branickiej użyte przez Franciszka Biłgorajskiego ([F. Biłgorajski], *Pamięt-nik szlachcica podlaskiego*, „Czas” 1877, nr 19, s. 2).
- ¹¹ AGAD, ARos, 66/69, list J. Sękowskiego do I. Branickiej pisany w Białymstoku 26 IV 1773 r.
- ¹² Tamże, list J. Sękowskiego do I. Branickiej pisany w Białymstoku 6 V 1773 r.
- ¹³ W liście jest mowa o części głównego kanału przed Pokojami Paryskimi (w tak zwanym Pawilonie Pani Krakowskiej) oraz o wyokrągleniu stawu przed Salonem Toskańskim (por. il. 1).
- ¹⁴ AGAD, ARos, 66/69, list J. Sękowskiego do I. Branickiej pisany w Białymstoku 13 V 1773 r.
- ¹⁵ Tamże, list J. Sękowskiego do I. Branickiej pisany w Białymstoku 3 VI 1773 r.
- ¹⁶ Tamże, list J. Sękowskiego do I. Branickiej pisany w Białymstoku 23 V 1774 r.

- ¹⁷ Zwróćmy uwagę, że prace remontowe przy Altanie pod Orłem przeprowadzono w 1774 r., a więc 20 lat po poprzednim, i to gruntownym remoncie.
- ¹⁸ 26 IV 1766 r. J.K. Branicki zawarł kontrakt zamiany gruntów z miejscową parafią rzymskokatolicką. W kontrakcie tym wymieniony jest „parkan Dolnego Ogrodu popod wałem ciągnący się” (Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, b. sygn., *Archiwum Kościoła Parafialnego Białostockiego ułożone, spisane i zebrane przez ks. Piotra Kalinowskiego [...] w roku 1818*, k. 110).
- ¹⁹ Już wcześniej, jeszcze przed śmiercią J.K. Branickiego, zamieniono ogrodowe partery z fontannami na dziedzińcu wstępnym białostockiego pałacu na „owalny gazon, ograniczony łukiem z drobnych kwiatków” (J. Nieciecki, *Kilka uwag do rekonstrukcji przeddziedzińca rezydencji Branickich w Białymstoku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2007, z. 13, s. 155).
- ²⁰ AGAD, ARos, 66/69, list J. Sękowskiego do I. Branickiej pisany w Białymstoku 22 II 1777 r.
- ²¹ Tamże, 65/1, list W. Matuszewicza do I. Branickiej pisany w Białymstoku 18 V 1778 r.
- ²² Tamże, 66/1, list P. Piramowicza do I. Branickiej pisany w Białymstoku 15 VI 1778 r.
- ²³ Tamże, 65/1, list W. Matuszewicza do I. Branickiej pisany w Białymstoku 2 XI 1778 r.
- ²⁴ Użyte w listach określenie „kaskada w ogrodzie” odnosić się może jedynie do kaskady na osi Altany Chińskiej, gdyż tylko ona wówczas była czynna. Nie mogła nią być kaskada przy Altanie pod Orłem, służąca wyłącznie do odprowadzania wody z fontann, gdyż ogrodowe fontanny od dawna już nie działały. Przypomnijmy, że kaskada spod Altany Chińskiej przebudowana została w 1756 r.
- ²⁵ Jak pamiętamy, most w ogrodzie wybudowany został w 1752 r., jakieś, chyba poważne, prace prowadzono przy nim w 1756 r.
- ²⁶ Drewniane wazy znajdowały się w białostockich ogrodach pałacowych w następujących miejscach: w ogródkach oranżeriiowych, na trejażowych kolumnach przy ścianie boskietowej w Ogrodzie Górnym (il. 2) i na balustradzie otaczającej taras wokół Altany pod Orłem (il. 4). Drewniane wazy stały też na belkowaniach obu salonów: Włoskiego i Toskańskiego („na wierzchu której [Altanki] sześć waz drewnianych snycerskiej roboty, biało malowanych”, *Inwentarz...*, k. 66^v). Jeśli przytoczona wzmianka odnosiła się do waz z tarasu przy Altanie pod Orłem lub do waz z Salonu Toskańskiego, praca snycerza przeznaczona byłaby do Ogrodu Dolnego.
- ²⁷ O przenoszeniu łabędzi na zimę była już mowa w korespondencji z 1756 r., wówczas zimowały one w Bażantarni. To, że w późniejszym czasie przechowywano je zimą w Pstrągarni, potwierdza zapis w inwentarzu z lat 1771–1772 (*Inwentarz...*, k. 207).
- ²⁸ Pamiętamy, że poprzedni gruntowny remont Pawilonu nad Kanalem miał miejsce w 1755 r., ok. 20 lat po jego wybudowaniu.
- ²⁹ Wiemy o tym z relacji Johanna Bernoulliego, który odwiedził Ogród Dolny we wrześniu 1778 r. Tak o nim wówczas pisał: „po prawej stronie, nieco niżej, między ogrodem i wymienionym klasztorem, zauważyłem mały laszek otoczony powabnymi gaikami, przeciętymi kanałami. Nie zatrzymałem się tam z powodu panującej w tym miejscu wilgoci i późnej pory” (J. Bernoulli, *Podróż po Polsce. 1778*, przeł. W. Zawadzki [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. W. Zawadzki, t. 1, Warszawa 1963, s. 347).
- ³⁰ AGAD, ARos, 65/1, listy W. Matuszewicza do I. Branickiej pisane w Białymstoku 11, 15 i 25 V 1780 r.
- ³¹ Nie ulega więc wątpliwości, że Pawilon nad Kanalem, określony w inwentarzu z lat 1771–1772 jako „Altanka z pruskiego muru” (*Inwentarz...*, k. 67), na zewnątrz był otynkowany i pomalowany, co zresztą znajduje potwierdzenie w jego rysunku projektowym. Wszelkie zatem próby przedstawiania go z ukazaniem odsłoniętej konstrukcji szachulcowej nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia.
- ³² AGAD, ARos, 65/1, listy W. Matuszewicza do I. Branickiej pisane w Białymstoku 23 X i 6 XI 1780 r. oraz 5 IV 1781 r.; 36/138, list I. Branickiej do W. Matuszewicza pisany w Warszawie 31 X 1780 r.; 69/21, list A. Herliczki do W. Makomaskiego pisany w Białymstoku 8 III 1781 r.; 66/1, list P. Piramowicza do I. Branickiej pisany w Białymstoku 22 III 1781 r.
- ³³ Lato 1780 r. (podobnie jak i lato roku następnego, 1781) Antoni Herliczka spędził w Siedlcach, gdzie pracował dla Aleksandry z Czartoryskich Ogińskiej, przyjaciółki i ciotecznej siostry Izabeli Branickiej (J. Nieciecki, *Koleje życia Antoniego Herliczki, malarza polskiego XVIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 2006, t. 54, z. 4, s. 273).
- ³⁴ O malowaniu Pawilonu nad Kanalem przez Herliczkę w 1781 r. zob.: tamże. Dla zilustrowania historii malowania „salki” zacytujmy w tym miejscu dwa fragmenty z przywołanej wyżej korespondencji. Mianowicie 8 III 1781 r. Herliczka pisał: „Salkę, którą mam do malowania, w jesieni przez niemoc nie malowałem, ale teraz zacznę i skończę wcześniej, modnie i pięknie” (AGAD, ARos, 69/21, list A. Her-

liczki do W. Makomaskiego pisany w Białymstoku 8 III 1781 r.). Miesiąc później, 5 IV, Matuszewicz raportował Branickiej: „P. Herliczka syna swego, który ma być oddany w Warszawie do malarza, prędzej stąd wysłać nie może, jak pierwszych dni maja, ponieważ potrzebny mu jest do pomocy do pomalowania salki w Altance w Dolnym Ogrodzie, której że dla zimna jeszcze nie może zacząć, nie spodziewa się prędzej skończyć, jak na końcu terazniejszego miesiąca, lub najdalej w pierwszych dniach maja” (tamże, 65/1, list W. Matuszewicza do I. Branickiej pisany w Białymstoku 5 IV 1781 r.).

³⁵ AGAD, ARos, 36/138, list I. Branickiej do W. Matuszewicza pisany w Warszawie 31 X 1780 r. W pierwszej części tego listu Branicka zapytywała: „Altanka w Dolnym Ogrodzie, kiedy potynkowana, pytam się, czy pomalował ją już Herliczka”.

³⁶ AGAD, ARos, 66/14, list A. Popowskiego do I. Branickiej pisany w Białymstoku 10 V 1789 r. Imię Popowskiego, poza inicjałem, nie jest znane. Za tym, że w cytowanym raporcie chodzi o kaskadę na osi Altany Chińskiej, przemawiają te same argumenty, które zostały przywołane w przypisie 20.

³⁷ Od końca XVIII w. do połowy XIX w. fizylierzy stanowili zasadniczą część piechoty. „W Polsce w XVIII w. fizylierami określano piechotę eskortującą artylerię, uczestniczyła ona m.in. w wojnie polsko-rosyjskiej 1792 r.” (*Wojsko, wojna, broń. Leksykon PWN*, red. M. Kamler, Warszawa 2001, s. 90). Nic więc dziwnego, że wartę przed białostocką prochownią trzymał fizylier. W czasach rządów Izabeli Branickiej nadal utrzymywano w Białymstoku, co może dziwić, „znaczące siły zbrojne, liczące przynajmniej 300–400 osób”. Od 1777 r. stacjonowały tu bowiem bataliony „składające się z pięciu lub sześciu kompanii”, w tym batalion fizylierów (K. Łopatecki, W. Walczak, *Wstęp [w:] Pałac Branickich w Białymstoku*, t. 1, *Inwentarz z XVII i XVIII stulecia*, cz. 1, oprac. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2012, s. 77–78).

³⁸ Prochownia tak została opisana w inwentarzu z lat 1771–1772: „Prochownia w brzegu tego Zwierzyńca [Jeleni] pruskim murem budowana, pod dachówką, do której wchodzą drzwi pojedyncze na zawiasach ze skoblem i klamką. Podłoga i połaz z tarcic. Naprzeciwko prochowni mostek drewniany i sadzawka” (*Inwentarz...*, k. 72^v). Prochownia znajdowała się zatem na terenie tzw. Małego Zwierzyńca Jeleni, pomiędzy berso w ogrodzie „na górze” i stawem. Zobaczyć ją można na planie Kamsetzera z 1774 r. (ukazującym stan ok. 1757 r., il. 6; por. też il. 4) i na planie „petersburskim” z 1810 r. (il. 7). Żołnierz miał więc ułatwioną sytuację, pełnić wartę w Zwierzyńcu Jeleni, niedaleko od Bramy Gladiatorów.

³⁹ AGAD, ARos, 75/3, list W. Matuszewicza do J. Popławskiego pisany w Białymstoku 1 XII 1790 r.

⁴⁰ „na końcu mostu stoją dwa Gladiatorzy nachylone, trzymające w jednej ręce pugnał, a w drugiej tarczę, obydwie olowane dęte, biało malowane, na postumentach kamiennych biało malowanych” (*Inwentarz...*, k. 60^v–61).

⁴¹ AGAD, ARos, 186/26, kartka J. Rychtera z 31 V 1791 r.

⁴² AGAD, ARos, 66/14, list A. Popowskiego do I. Branickiej pisany w Białymstoku 25 V 1791 r.

⁴³ [F. Biłgorajski], *Pamiętnik szlachcica podlaskiego...*, s. 2.

⁴⁴ J. Nieciecki, *Alegoryczne rzeźby w parterach salonu Ogrodu Branickich w Białymstoku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2015, z. 21, s. 41. Biłgorajski wymienił właściwie wszystkie rzeźby dekorujące salon w Ogrodzie Górnym i dodał, że po ich zniszczeniu „ledwie czwarta [ich] część pozostała”. Odpowiada to z grubsza sytuacji, jaka zaistniała w białostockim ogrodzie po masowej wywózce rzeźb, dokonanej przez Rosjan. Biłgorajski połączył więc w swych wspomnieniach dewastację figur z lat 1790–1791 z wydarzeniami z czasów rosyjskich.

⁴⁵ „Donieść mi, balustrada jak teraz jest, [...] wiele jest drewnianych wazów i wiele dzieci złożonych?” (AGAD, ARos, Korespondencje, Suplement 19, odpis listu J.K. Branickiego do A. Bujakowskiego pisanego w Warszawie 14 IX 1762 r.). W inwentarzu z lat 1771–1772 putta z balustrady opisane są następująco: „na tejże balustradzie stoi osóbek kamiennych dwadzieścia biało malowanych, wazów zaś kamiennych czternaście biało malowanych, snycerskiej roboty” (*Inwentarz...*, k. 60^v).

⁴⁶ Biłgorajski podaje też, że owa banda pijaków dostała się do pałacowego ogrodu nocą ze Zwierzyńca i tą samą drogą do niego powróciła, na co wskazywały pozostawione przez nią ślady na śniegu. Ludność podejrzewała – pisze dalej – że to może byli Prusacy, którzy chcieli w ten sposób przymusić do szybszej sprzedaży Białegostoku. „Ale nie – dodawał autor – Prusacy szanowali” ([F. Biłgorajski], *Pamiętnik szlachcica podlaskiego...*, s. 2). Spotykamy tu kolejne niezgodności z rzeczywistym zdarzeniem – mamy więc inną porę roku (zimę) oraz inny rok (okres rządów pruskich). To również świadczy, że autor pomieszał fakty mające miejsce w czasie różnych zdarzeń.

- ⁴⁷ AGAD, ARos, Majątkowo-prawne, 375, *Opisanie Fabryki w Białymstoku i różnych reparacji na rok 1790*. Podobnie „konserwowane” musiały być białostockie rzeźby w czasach J.K. Branickiego, skoro wszystkie, niezależnie od materiału, z którego zostały wykonane, opisane zostały w inwentarzu z lat 1771–1772 jako „biało malowane”.
- ⁴⁸ AGAD, ARos, 66/14, list A. Popowskiego do I. Branickiej pisany w Białymstoku 25 V 1791 r.
- ⁴⁹ *Inwentarz...*, k. 68.
- ⁵⁰ O tym ogrodzeniu zob. J. Nieciecki, *Rewaloryzacja Ogrodu Dolnego w Ogrodzie Branickich w Białymstoku. Propozycja zakresu i rodzaju prac*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2014, z. 20, s. 41, 52–53.
- ⁵¹ Na rysunku Ricaud de Tirregaille’a ukazującym Altanę Chińską (il. 8) zauważyć można, że tuż przy murze rosły drzewka (być może owocowe), których gałęzie rozpięte były na drewnianych kratkach, umieszczonych w jego płycinach (J. Nieciecki, *Rewaloryzacja Ogrodu Branickich w Białymstoku...*, s. 53–54, por. też tamże, il. 70 na s. 78).
- ⁵² Inwentarz z lat 1771–1772 tak ją opisuje: „Brama druga do Zwierzyńca Wielkiego o dwu słupach murowanych, na których stoją dwie wazy drewniane z girlandami, toczone; drzwi w teże podwójne, z balasków drewnianych, zielono malowanych, na krukach i zawiasach ze skoblem do zamykania, żelaznymi” (*Inwentarz...*, k. 62”).
- ⁵³ *Inwentarz...*, k. 61.
- ⁵⁴ A. Kola, R. Kaźmierczak, *Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie ogrodu Branickich w Białymstoku w 1999 roku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2000, z. 6, s. 119–120, il. 5 na s. 118; A. Kola, *Rola archeologii ogrodowej w procesie rewaloryzacji ogrodu Branickich [w:] Parki i ogrody zabytkowe, ochrona i konserwacja. Ogród Branickich w Białymstoku, historia rewaloryzacji. Wydanie pokonferencyjne, Pałac Branickich w Białymstoku, 8–9 września 2010, Białystok 2011*, il. na s. 140. Bruk ten odkryto na głębokości 35–40 cm, „powierzchnię kamieni przykrywała 5 cm warstwa żółtego gruboziarnistego żwiru, w którym zarejestrowano niewielkie skupisko białego grysu” (A. Kola, R. Kaźmierczak, *Archeologiczne badania...*, s. 119–120).
- ⁵⁵ AGAD, ARos, 66/14, list A. Popowskiego do I. Branickiej pisany w Białymstoku 12 IX 1792 r.
- ⁵⁶ Chodzi o architekta Zscherniga (Czernika), pracującego dla Branickiej w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XVIII w. (T. Zielińska, *Katalog Tek Glinki*, cz. 1, *Katalog osobowy*, Warszawa 1969, s. 312).
- ⁵⁷ AGAD, ARos, 75/37, list I. Branickiej do A. Popowskiego pisany w Warszawie 19 IX 1792 r.
- ⁵⁸ AGAD, ARos, 66/14, list A. Popowskiego do I. Branickiej pisany w Białymstoku 26 IX 1792 r.
- ⁵⁹ H. Samsonowicz, *Historia Polski do roku 1795*, Warszawa 1973, s. 315–316.
- ⁶⁰ Zniszczenia dokonane w białostockim ogrodzie przez żołnierzy rosyjskich tak zafrapowały badaczy, że przypisali im oni także inne dewastacje z początku lat dziewięćdziesiątych XVIII w. „1790 i 1792 ogród poważnie ucierpiał – piszą autorzy katalogu *Miasto Białystok* – wskutek przemarszów wojsk rosyjskich, m.in. zniszczone posągi Gladiatorów przy moście, które 1791 reperowane przez snycerza ze Złotorii” (*Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 12, *Województwo podlaskie (białostockie)*, z. 2, *Miasto Białystok*, red. M. Zgłinski, A. Oleńska, Warszawa 2015, s. 96, dalej: KZSP, *Białystok*). Wcześniej wspominał o tym, choć jeszcze bardziej skrótowo, Adam Dobroński (tenże, *Postrzeżanie Pani Krakowskiej [w:] A. Dobroński, A. Lechowski, Izabela Branicka. W 200-lecie śmierci*, Białystok 2008, s. 44).
- ⁶¹ *Inwentarz...*, k. 72”.
- ⁶² AGAD, ARos, 75/37, list I. Branickiej do A. Popowskiego pisany w Warszawie 10 XI 1792 r.
- ⁶³ Lodownia przy „Budyńku Zwiernego Pierwszego” znajdowała się po prawej stronie omawianego berso, tworząc niejako pendant w stosunku do prochowni, położonej po jego lewej stronie. Inwentarz z 1771–1772 r. tak ją opisuje: „Lodownia murowana na boku Budyńku Zwiernego na lewej stronie, z szyją dylowaną, do której drzwi na zawiasach z skoblem”. Po czym następuje opis berso (*Inwentarz...*, k. 72”). Na starych planach i na rysunku de Tirregaille’a ukazany jest tylko „Budynek Zwiernego Pierwszego” (il. 6, 4, 7).
- ⁶⁴ AGAD, ARos, 66/14, list A. Popowskiego do I. Branickiej, bez miejsca i daty [pisany w Białymstoku, wkrótce po 10 XI 1792 r.].
- ⁶⁵ AGAD, ARos, 21/1, list K. Sedlnickiego do J. K. Branickiego pisany w Konstantynowie 25 V 1747 r.
- ⁶⁶ W końcu lat sześćdziesiątych XVIII w. berso miało już 20 lat.
- ⁶⁷ W przypadku *Inwentarza* na liczbę kolumn wskazuje liczba wymienionych rzeźb, które stały (jak to zobaczyć można na rysunku de Terregaille’a, il. 4) w arkadach pomiędzy kolumnami.

- ⁶⁸ „Robota stolarzy, w miesiącu październiku zaczęta, kontynuująca się dotąd [...] [stolarze robią] do Altany Chińskiej w Ogrodzie Górnym, w perspektywę Zwierzyńca Danielego, balustradę na mostek, gdyż dawna zgniła i zrujnowana mocno” (AGAD, ARos, 66/14, list A. Popowskiego do I. Branickiej pisany w Białymstoku 4 XI 1792 r.). Inwentarz z lat 1771–1772 tak opisuje ów mostek: „Fossa murowana przed tą Altanką, na której mostek drewniany z poręczami” (*Inwentarz...*, k. 61^v).
- ⁶⁹ W. Wróbel, *Kilińskiego. Historia jednej ulicy*, Białystok 2016, s. 30.
- ⁷⁰ W dawnym „Operhauzie” ulokowano wówczas nie tylko „szkoły” i mieszkania profesorów, lecz także tymczasowy kościół ewangelicki, na który przeznaczono salę widowiskową (A. Dobroński, *Białystok. Historia miasta*, Białystok 1998, s. 54; tak samo w: tenże, *Białystok. Historia miasta*, wyd. 2 uzupełnione, Białystok 2001, s. 54).
- ⁷¹ O tym, że w 1796 r. „Pawilon Chiński służył przejściowo jako budynek szkoły”, wspominają autorzy katalogu *Miasto Białystok* (KZSP, *Białystok...*, s. 96).
- ⁷² Cyt. za: A. Sztachelska-Kokoczka, *Kartki z życia Elżbiety (Izabeli) z Poniatowskich Branickiej (1730–1808)* [w:] *Izabela z Poniatowskich Branicka. Życie i działalność publiczna*, red. C. Kukło, Białystok 2014, s. 29–30. Łazienkami nazywano w Białymstoku apartamenty położone po lewej stronie pałacowego parteru, w części nazywanej pierwotnie Pawilonem Łazienkowym (*Inwentarz...*, k. 9^v–13).
- ⁷³ Prace remontowe przy Pawilonie nad Kanalem prowadzone były, przypomnijmy, w latach 1780–1781.
- ⁷⁴ Podwydziałową szkołę Komisji Edukacji Narodowej zorganizowano w Białymstoku w 1777 r. Pomieszczenia szkolne ulokowano w przebudowanej w tym celu dworskiej ujeżdżalni, mieszkania profesorów zaś znalazły miejsce w położonym obok domu, zajmowanym wcześniej przez dworskiego baletmistrza Antoniego Puttiniego (W. Wróbel, *Kilińskiego...*, s. 108, 123). Oba obiekty położone były niedaleko pałacu, przy „ulicy z rynku do pałacu idącej”, jak ją określono w inwentarzu z lat 1771–1772 (*Inwentarz...*, k. 96).
- ⁷⁵ Poza dwoma budynkami szkolnymi władze pruskie wydzierżawiły u Branickiej jeszcze trzy inne budynki dworskie, położone przy tej samej ulicy: Pałacyk Gościnny (na siedzibę prezydenta Kamery Wojny i Domen), dawny dom tancerki oraz wozownię (W. Wróbel, *Kilińskiego...*, s. 30, 93–94, 134).
- ⁷⁶ A. Dobroński, *Szkolnictwo w Białymstoku do 1914 r.* [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 4, red. H. Majecki, Białystok 1985, s. 135.
- ⁷⁷ *Plan miasta Białegostoku*, prusko-rosyjski z 1808 r. („moskiewski”), Centralne Wojenno-Historyczne Archiwum Rosji w Moskwie, f. 846, op. 16, nr 21756, *Plan von der Stadt Bialystok / Plan goroda Bielostoka*; fotokopia w zbiorach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku, publikowana w: „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego” 1996, z. 2, wkładka.
- ⁷⁸ Miał on miejsce, jak pamiętamy, w 1774 r.
- ⁷⁹ Inwentarz z lat 1771–1772 nisze tę opisuje następująco: „w tymże Ogrodzie [Dolnym] stoi statua drewniana nad kanałem, naprzeciwko mostu murowanego, a blisko Komedialni, na takim że postumencie, w framudze trylażowej, w kratkę zielono malowaną, gdzie przy tejsze statui idzie po bokach trylaż takiż” (*Inwentarz...*, k. 67^v). Zachował się XVIII-wieczny projekt tejsze niszy. O „framudze trylażowej” zob. J. Nieciecki, *Rewaloryzacja Ogródu Branickich w Białymstoku...*, s. 54–56, il. 26 na s. 23.
- ⁸⁰ Trudno bowiem za wzmiankę o tej niszy uważać zdanie z listu Sękowskiego z 1773 r.: „reparacje w Białymstoku [...] około trylażów idą swoim porządkiem” (AGAD, ARos, 66/69, list J. Sękowskiego do I. Branickiej pisany w Białymstoku 3 VI 1773 r.). Nie wyklucza to jednak możliwości, że w tymże roku jednym z reperowanych „trylaży” była nisza trejażowa. Gdyby nawet tak było, to ostatni jej remont miałby miejsce 25 lat przed 1797 r.
- ⁸¹ „Altanka murowana nad kanałem [...], na bokach tejsze Altanki dwa trylaże, na prawej ręce od kościoła i na lewej od lasu, stare, walące się” (*Inwentarz...*, k. 66^v). O Salonie Toskańskim zob.: J. Nieciecki, *Rewaloryzacja Ogródu Branickich w Białymstoku...*, s. 67–69, 73.
- ⁸² K. Łopatecki, W. Walczak, *Wstęp* [w:] *Pałac Branickich w Białymstoku*, t. 2, s. 35. Autorzy ci ocenę stanu pałacu oparli na treści opublikowanego i opracowanego przez nich *Szczegółowego inwentarza pałacu białostockiego wykonanego w 1802 r. przez władze pruskie, następnie uzupełnionego w maju i czerwcu 1808 r. wraz z towarzyszącymi temu inwentarzowi dokumentami* (*Pałac Branickich w Białymstoku*, t. 2, s. 67–314).
- ⁸³ Koresponduje z tym wspomnienie Biłgorajskiego, bardzo krytyczne wobec poczynąń Branickiej. Wydaje się, że na ocenie tej zaważył fakt, że autor poznał Białystok dopiero w ostatniej fazie jej rządów. Pisał więc: „Po śmierci Branickiego [...] Białystok nie podnosił się, zaledwie utrzymywał się w stanie takim, w jakim go hetman zostawił. Pałac, ogród, nabierały pozoru wieku przeżycia świetnych chwil,

- rok za rokiem potrzebowały staranności, reparacji, odświeżenia, ale zgrzybiała dożywnica nie była w chęci odnawiania, w przekonaniu, że lada rok ustąpi sukcesorom Branickiego" ([F. Biłgorajski], *Pamiętnik szlachcica podlaskiego...*, s. 2).
- ⁸⁴ F. Schulz, *Podróże Inflantczyka z Rygi do Warszawy i po Polsce w latach 1791–1793*, przeł. J.I. Kraszewski [w:] *Polska stanisławowska...*, t. 2, s. 399.
- ⁸⁵ M. Kupczewska, K. Łopatecki, *Dyspozycje majątkowe Izabeli z Poniatowskich Branickiej na wypadek śmierci*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2016, t. 64, nr 4, s. 118.
- ⁸⁶ H. Kownacki, [Pamiętniki], przeł. J. Glinka [w:] Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie, Archiwum, *Teki Glinki*, teka 419a, s. 26. Pamiętniki Kownackiego pisane były po francusku (uległy zniszczeniu podczas II wojny światowej).
- ⁸⁷ X. Liske, *Cudzoziemcy w Polsce*, Lwów 1876, s. 200.
- ⁸⁸ J. Bernoulli, *Podróż po Polsce...*, s. 346–347, 344. Dziedziniec wstępny podobnie wyglądał już w końcowych latach życia Branickiego, gdy zlikwidowano na nim niedziałające fontanny. Inwentarz z lat 1771–1772 tak go opisuje: „z Bramy pomienionej jadąc do pałacu dziedziniec darnem z obydwu stron drogi wyścielany” (*Inwentarz...*, k. 2). Szerzej na ten temat w: J. Nieciecki, *Kilka uwag do rekonstrukcji przeddziedzińca...*, s. 155.
- ⁸⁹ W. Coxe, *Podróż po Polsce 1778*, przeł. E. Suchodolska [w:] *Polska stanisławowska...*, t. 1, s. 680.
- ⁹⁰ By lepiej zrozumieć wyrażenie autora, że „okolice wydają się tem bardziej ożywionymi”, przeczytajmy, co dalej pisze: „Wychodzi się z niego [ogrodu] na obszerną łąkę pięknymi drzewami zasadzoną, sztucznym pagórkami i dolinami poprzerynaną i gęstym, romantycznym zwierzyńcem zakończoną, gdzie mnóstwo sarn i danieli igra, nie czując nawet na półczwartej mili rozległej przestrzeni, że swobodę utraciły. Sztuka prawie niedostrzeżenie dopomogła tu naturze i oboje w tym połączeniu zyskują. Między innymi spotyka się tu wysadzaną aleję, nad którą piękniejszej nie przypominam sobie bym widział” (F. Schulz, *Podróże Inflantczyka...*, s. 399).
- ⁹¹ Również w wielkich założeniach ogrodowych epoki baroku istniało obok siebie to, co zostało uformowane architektonicznie (aleje, tarasy, schody i fontanny), oraz to, co pozostawiono w stanie półnaturalnym, a więc lasy i łąki, wykorzystywane często jako zwierzyńce (por. M. Szafrąńska, *Ogród i las. Naturalistyczne bezdroża XVII-wiecznej sztuki ogrodowej* [w:] *Sztuka XVII wieku w Polsce. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki*. Kraków, grudzień 1993, Warszawa 1994, s. 177–190).
- ⁹² Białostocki Ogród Vaucuse wyróżniał się wśród polskich ogrodów sentymentalnych oryginalnymi, rzadko spotykanymi treściami. Nawiązywał on bowiem do doliny o takiej właśnie nazwie, położonej blisko Awinionu, w której Petrarca opłakiwał nad słynnymi źródłami Laurę w poświęconych jej sonetach. W białostockim Ogródzie Vaucuse, przy stojącym „nad wodami domu Gotskim”, Izabela opłakiwała zmarłego w 1784 r. swego drugiego, tajnego, męża Andrzeja Mokronowskiego. Jednak nie ona pisała tu wiersze, lecz sentymentalny poeta Franciszek Karpiński, którego „podwójna” wdowa sprowadziła do Białegostoku (por. J. Nieciecki, *Rzeźba św. Jana Nepomucena w Szczytach-Dzięciołowie: XVIII-wieczny klejnot ziemi bielskiej* [w:] *Figura św. Jana Nepomucena ze Szczytów-Dzięciołowa. Lwowska rzeźba rokokowa na Podlasiu*, red. W. Konończuk, Warszawa 2018, s. 84–85). O „Domu Gotskim” w białostockim Ogródzie Vaucuse pisał niedawno Ryszard Mączyński (tenże, „Got do Arkadii potrzebny”. *Rozważania o nurcie neogotykiem w polskiej architekturze doby klasycyzmu*, „Sztuka i Kultura” 2016, t. 4, s. 134–135; tenże, *Dom Gotski w Bażantarni pod Białymstokiem. Kilka uwag na marginesie ustaleń Józefa Maroszką*, „Zapiski Historyczne” 2018, t. 83, z. 2, s. 217–242; tenże, *Szlachetna amatorka. Akwaforty Anetki Tyszkiewiczówny z albumu „Vues de Pologne”*, „Roczniki Humanistyczne” 2020, t. 68, z. 4, s. 50, 58).
- ⁹³ W przekształconych parterach musiała przeważać trawa, skoro Bernoulli zobaczył „przed pałacem wielki gazon” w gęście angielskim.
- ⁹⁴ Oby pozostawionych relikwów dawnego układu alejek w tej części boskietu nie widać na planie pruskim z 1799 r. (il. 9). Można to chyba wytłumaczyć tym, że plan ten jest dość schematyczny.
- ⁹⁵ Znacznym uproszczeniom musiały też ulec w tym okresie ogródki przy oranżeriach, co można zobaczyć na planie z 1810 r. (il. 7). Natomiast na planach z 1799 i 1808 r. (il. 9, 10) zaznaczone zostały jeszcze geometryczne podziały w ogródku przy Pokojach Łazienkowych.
- ⁹⁶ Tego samego zdania są autorzy katalogu *Miasto Białystok* (KZSP, *Białystok...*, s. 124), natomiast Dorota Sikora uważa, że ściankę parawanową przebudowano w XIX w. (taż, *Konserwacja Ogrodu Branickich w pracach Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków* [w:] *Parki ogrody zabytkowe, ochrona i konserwacja. Ogród Branickich w Białymstoku, historia rewaloryzacji*, wydanie pokonferencyjne, Pałac Branickich w Białymstoku, 8–9 września 2010, Białystok 2011, s. 75). W obu publikacjach zawarte są ponadto infor-

macje, że w okresie międzywojennym w jej „gockim” łuku namalowany został wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej. Ewa Bończak-Kucharczyk i Józef Maroszek pisali wcześniej, że malowidło to powstało w czasie przebudowy owej ścianki na „neogotycką kaplicę” (ciż, *Ogrody Białegostoku do 1939 r.*, „Białostocczyzna” 1995, nr 4, s. 67).

⁹⁷ W inwentarzu z 1771–1772 r. określono je jako „szpalery z drzewa laskowego” (*Inwentarz...*, k. 67). O roślinności w boskietach Ogrodu Dolnego zob. szerzej: J. Nieciecki, *Rewaloryzacja Ogrodu Branickich w Białymstoku...*, s. 60–67.

⁹⁸ Plan z 1810 r. (il. 1) zdaje się sugerować, że również placyk za Pawilonem nad Kanałem, na którym w 1773 r. zasadzono na wale róże i urządzono „gazonik z darniny”, obsadzony został drzewami. Jednak na dwu pozostałych planach, z 1799 i 1808 r. (il. 9, 10), jest on jeszcze zachowany.

⁹⁹ Cyt. za: A. Dobroński, *Białystok w latach 1796–1864* [w:] *Historia Białegostoku*, red. A. Dobroński, Białystok 2012, s. 273–274.

¹⁰⁰ *Plan Białegostoku z zaznaczeniem istniejącej i projektowanej sieci ulic i kwartałów z 1841 r.* (Rossijskij Gosudarstwiennyj Istoriceskij Archiw w Sankt Petersburgu, f. 1488, o. 1, d. 1004). Zamieszczony w artykule fragment planu (il. 11), jak również informacje o nim za: M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości miasta. Architektura i urbanistyka Białegostoku w latach 1795–1939*, Białystok 2018, il. II.9. na s. 84, s. 398.

¹⁰¹ „Do tylnej fasady budynku [Instytutu] bezpośrednio przylega przepiękny park, podzielony niziutką kamienną ścianką na dwa ogrody: tak zwany francuski, ozdobiony alegorycznymi figurami w guście minionego stulecia, i na dolny ogród z wielkim stawem. Cienista aleja, na lewo od parku, prowadzi obok sadu i budynków gospodarczych do angielskiego parku, tak zwanej olszyny, z rozległymi łakami i uroczymi grupami drzew. Znajdują się tutaj dwa niewielkie stawy z kąpieliskiem dla wychowanków i drugi sad, oddany warendę” ([M. P.] Awienarius, *Istoriceskij oczierek Biełostokskogo Instituta Błagorodnych Diewic 1841–1891*, Białystok 1891, s. 37–38; cytowany fragment przełożył autor niniejszego artykułu). Korzystając z legendy umieszczonej przy planie (il. 12), łatwo zidentyfikować wszystkie wymienione w tekście Awienariusza obiekty. Dawny Zwierzyniec Daniela (por. il. 6, 7, 10, zwłaszcza il. 13) został w drugiej połowie XIX w. całkowicie przekomponowany (por. il. 12, także il. 14). Na planie białostockich działek leśnych z 1808 r., ukazującym jednak stan z 1825 r. (il. 13), zaznaczona jest już droga prowadząca do Zwierzynicy Jeleni (Wielkiego), którą przekształcono później w „cienistą aleję”, prowadzącą do kąpielowych stawów (*Plan działek leśnych Dóbr Białostockich i wsi do tych dóbr należących z 1808 r.*, AGAD, ARos, Zbiór Kartograficzny 26–2, *Plan leśnych dacz Biełostokskogo Imienija i prinađležaszczich k onomudieriewień*, kopia Nikitina z 1850 r. sporządzona z aktualizowanej kopii Detlofa z 1825 r.).

¹⁰² Tak samo jak na planie z publikacji Awienariusza Ogród Dolny wygląda na wcześniejszej o 5 lat mapie okolic Białegostoku z 1886 r. (il. 14, *Mapa wojskowa okolic Białegostoku z 1886 r.*, Rossijskij Gosudarstwiennyj Wojenno-Istoriceskij Archiw w Moskwie, f. 349, o. 3, d. 4442). Zamieszczony w artykule fragment planu (il. 14), jak również informacje o nim za: M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości miasta...*, il. III.3. na s. 137, s. 402.

¹⁰³ Jan Glinka nie nazywał jeszcze Ogrodu Dolnego „angielskim”. W odczycie wygłoszonym w 1937 r. w Wilnie użył sformułowania „półdziki park dolny” (tenże, *Pałac białostocki Jana Klemensa Branickiego, hetmana wielkiego koronnego kasztelana krakowskiego – architektura, parki*, „Białostocczyzna” 1992, nr 4, s. 22). Słowo „angielski” pojawiło się w przewodniku po Białymstoku wydanym w 1956 r., w którym Zbigniew Troczewski pisał: „Otoczenie także miał pałac wspaniałe. Ciągnął się ogromny ogród. Część jego urządzona była na sposób francuski, a trochę i angielski” (Z. Troczewski, J. Antoniuk, *Białystok i okolice. Przewodnik-informator*, Białystok 1956, s. 35).

¹⁰⁴ E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Ogrody Białegostoku...*, s. 67–68. Piszą oni: „Prawdopodobnie jeszcze przed śmiercią Izabeli Branickiej (tj. przed 1808 r.) przekształcono w park angielski dolny ogród ozdobny przy pałacu białostockim. O przebudowie tej niewiele wiadomo poza tym, że nastąpiła przed 1837 r., wówczas bowiem po raz pierwszy pojawiła się w źródłach wzmianka nazywająca tę część ogrodu angielskim. Ponieważ jednak nie przetrwały żadne informacje dotyczące przekształceń kompozycji ogrodowej po śmierci Branickiej, wydaje się, że przebudowa ta musiała nastąpić jeszcze za jej rządów” (s. 67). Autorzy powtórzyli tę tezę w 2000 r. (E. Bończak-Kucharczyk, K. Kucharczyk, J. Maroszek, *Parki i ogrody zabytkowe w krajobrazie kulturowym Podlasia. Katalog parków i ogrodów zabytkowych dawnego województwa białostockiego, stan z 1988 r.*, Białystok 2000, s. 56). Nie ma pewności, czy wymieniony w inwentarzu z 1837 r. „ogród angielski”, w którym znajdowały się wówczas trzy rzeźby (s. 68), był Ogrodem Dolnym – w ogrodzie tym nie było bowiem wcześniej trzech, oczywiście kamiennych,

rzeźb. Choć nie można całkowicie wykluczyć, że rzeźby te zostały tam ustawione w późniejszym czasie.

¹⁰⁵ W 2008 r. Dobroński pisał: „Po śmierci męża Izabela ze starannością pielęgnowała otoczenie pałacu, [...] wprowadziła nowe elementy do wcześniej ukształtowanej kompozycji [...]. Może jeszcze przed 1808 rokiem przekształcono za sprawą wdowy ogród dolny w park angielski” (A. Dobroński, *Postrzeganie Pani Krakowskiej...*, s. 43–44). Opinię tę autor powtórzył w 2012 r. (tenże, *Białystok w latach 1796–1864...*, s. 220). Wydaje się, że wcześniej, w 1998 r., Dobroński skłonny był uważać, że Ogród Dolny urządzony był „w stylu angielskim” już w czasach J.K. Branickiego (tenże, *Białystok. Historia miasta...*, s. 28). Autor powtórzył to w 2001 r. w drugim, uzupełnionym wydaniu tej publikacji (tenże, *Białystok. Historia miasta...*, wyd. 2, s. 28).

¹⁰⁶ Tenże, *Białystok w latach 1796–1864...*, s. 274.

¹⁰⁷ KZSP, *Białystok...*, s. 96, 124. Autorzy katalogu piszą o tym w dwóch miejscach: „Być może przed 1808 przekształcenie ogrodu dolnego w park angielski” (s. 96) oraz: Ogród dolny po J.K. Branickim „stopniowo przekształcany w układzie swobodnym” (s. 124).

¹⁰⁸ M. Siewniak, A. Mitkowska, *Tezaurusz sztuki ogrodowej*, Warszawa 1998, s. 21–22, 249–250.

¹⁰⁹ KZSP, *Białystok...*, s. 96–99, 120, 124. Pragnę zwrócić uwagę, że autorzy katalogu informacje zawarte w publikacji Awienariusza o przekształceniu dawnego Zwierzyńca Daniela w park krajobrazowy i o urządzeniu w nim dwu sadzawek kąpielowych, związali błędnie z Ogrodem Dolnym (tamże, s. 99).

¹¹⁰ Pomniejszenie Ogrodu Dolnego planowano już wcześniej – na planie Białegostoku z 1841 r. (il. 11) zaznaczono w tym właśnie miejscu ulicę wraz z projektowaną jej zabudową.

HISTORY OF THE LOWER GARDEN BY THE PALACE IN BIAŁYSTOK IN THE TIMES OF JAN KLEMENS AND IZABELA BRANICKI. PART II

After Jan Klemens Branicki had died childless (1771), the management of the Białystok residence was taken over by his widow, Izabela Branicka née Poniatowska. Holding the palace for life, she was its holder, not its owner. Therefore, she had to leave all the buildings in the same condition as they were when the posthumous inventory was made (1771/1772). Therefore, she never built anything there, did not introduce any major changes, just did repairs.

Information about the work done to the Lower Garden comes from the reports of Branicka's estate managers. This information ends in 1792. Repair work began anew in 1773, e.g. the damaged parts of the trellis of the Eagle Gazebo were replaced. However, something new appeared too: rose and turf terraces were formed on the embankment behind the Pavilion by the Canal, with a small lawn planted on a small square in front of them. In the late 1770s / early 1780s the bridge and cascade in front of the Chinese Gazebo were repaired and wooden vases were carved. In 1780–1781, major work was done to the Pavilion by the Canal. In the late 1780s / early 1790s, the hands on the Gladiator sculptures and multiple wooden barriers and fences damaged by Russian soldiers were replaced. The cascade in front of the Chinese Gazebo, the bridge next to it and the bridge over the canal were also repaired.

Further information is provided by maps of Białystok from 1799, 1808 and 1810. They tell us that the Eagle Gazebo was gone by then (likely demolished ca. 1797), as was the trellis with a sculpture of Diana and the trellises flanking the Tuscan Salon. From ca. 1797 until Branicka's death (1808), no other major work was done to the Lower Garden.

Some researchers suggest that Branicka redeveloped the Lower Garden into an English park before 1808. Although the greenery was allowed to grow more free-

ly (e.g. the hazel avenues were replaced with tall trees), it would be hard to consider this still-geometrical garden an English one. During the times of the Russian Institute for Noble-Born Maidens (1841–1914), the Lower Garden fell into increasing disrepair. A major strip of land on the north-western side was cut off it at the time (between 1886 and 1891).